Nr. 120. Sobota 26 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 24 maja 1877 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XV zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera: Nr. 40 Ustawę z 17 maja 1877 o otwarciu kredytów dodatkowych do budżetu na r. 1877.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 26 Maja.

Sytuacya zewnętrzna a nawet i wewnętrzna nie pozwala jeszcze ułożyć ścisłego programu i porządku, w jakim obradować będą w ciągu bieżącego lata czynniki parlamentarne różnych kategoryj, mianowicie delegacye wspólne i sejmy krajowe, które na wiosnę nie odbyły zwyczajnej sesyi. Są to kwestye, których rozwiązanie zawisło od wielu okoliczności i nastąpić może dopiero w chwili, gdy uzyskana zostanie pewna rękojmia wykonania raz wytkniętego programu. Rada państwa w każdym razie nie odroczy się przed załatwieniem kilku spraw ważnych i pilnych, między któremi reforma podatkowa zajmuje pierwsze miejsce zaraz po ustawach ugodowych. Reforma podatkowa jest już dojrzałą do parlamentarnego traktowania w pełnej Izbie, dokąd wkrótce się dostanie. Jestto wcale niepocieszająca charakterystyka chwili bieżącej, że sprawa ta, którą się tak zajmowano w pierwszym okresie parlamentarnego załatwienia t. j. wtedy, gdy rozbierana była w komisyi, nie zwraca już na siebie takiej uwagi, na jaką zasługuje. Wszakżeż reforma podatkowa jako sprawa dotykająca tak blisko życia ekonomicznego społeczeństwa i każdej jednostki, posiada wszelkie warunki największej popularności. Niestety, wypadki zewnętrzne tak opanowały wszystkich i wszystko, że pierwszy lepszy biuletyn wojenny jest z większą troskliwością traktowany nawet w wszechstronnej i starannej prasie wiedeńskiej, aniżeli projekty reformy podatkowej. Jestto, jak powiedzieliśmy wcale niepocieszająca ale dla samej sprawy nieszkodliwa charakterystyka chwili bieżącej.

Największą satysfakcyę za dzisiejszy upadek otrzymaliby republikanie francuscy w takim razie, jeżeliby senat nie przyjął wniosku o rozwiązaniu Izby deputowanych, wniosku, który chociaż nie został jeszcze ani wniesiony ani nawet zapowiedziany, mimo to już teraz uchodzić może za rzecz pewną bo nieuniknioną. W środę dotknęliśmy tej sprawy i wskazaliśmy już wtedy na niepewność konserwatywnej większości senatu. Głosowała ona zawsze za rządem, wybierała konserwatystów na opróżnione krzesła dożywotnich senatorów bodaj większością jednego lub dwóch głosów, ale ostatecznie nie stanowiła falangi antirepublikańskiej głosującej zawsze i wszędzie przeciw republikanom. Stanowczymi przeciwnikami republiki są w senacie tylko bonapartyści i legitymiści a ci nie stanowią jeszcze większości. Orleaniści zaś czyli konstytucyonaliści są więcej pokrewni republikanom niż bonapartystom, więc widząc, że obecne przesilenie wychodzi na korzyść tej ostatniej frakcyi może nie są tak skorzy do dalszej pracy *pour... l'empereur Napoléon IV*. Przed nominacyą prefektów inaczej przedstawiała się sytuacya, bo wtedy orleaniści mogli jeszcze liczyć na lwi udział w tej zdobyczy politycznej a teraz widzą się poniekąd prześcignionymi przez bonapartystów. Są zatem powody do obawy, że senat nie tak łatwo zgodzi się na rozwiązanie Izby deputowanych. Gabinet będzie może zniewolony okupić głosy orleanistów albo pewnemi przyrzeczeniami albo nawet realnemi ustępstwami. Ks. Broglie, będąc orleanistą jeżeli nie z przekonań teraźniejszych to w każdym razie z tradycyi, dałby się może skłonić do dalekich ustępstw dla orleanistów, ale tem znowu może zniechęcić innych sprzymierzeńców, legitymistów lub jeszcze prędzej bonapartystów. Otóż znowu wychodzi na jaw słaba strona konserwatystów francuskich jako stronnictwa parlamentarnego. Ta sama słaba strona niepozwalała dawnemu zgromadzeniu narodowemu ustalić systemu konserwatywnego lecz owszem podkopała go radykalnie. Wszakżeż wskutek niezgody domowej między frakcyami monarchicznemi zgromadzenie narodowe w przededniu swej śmierci politycznej wystawiło się na śmieszność wybierając do senatu 75 republikanów a tylko 15 konserwatystów. Jeszcze więcej i skuteczniej wyzyskali republikanie tę niezgodę domową przy wyborach do nowego parlamentu, bo w kilkudziesięciu okręgach kandydaci ich zwyciężyli tylko dlatego, że większość głosów rozstrzeliła się na trzech kandydatów monarchiczno-konserwatywnych. Więc senat nie zezwoli na rozwiązanie Izby deputowanych? Obawiamy się nawet przypuszczać, że tak się stanie, bo w takim razie musielibyśmy uważać za rzecz pewną, że za miesiąc Francya stanie się widownią zaburzeń wewnętrznych, których rezultatem musiałby być albo zamach stanu w całem tego słowa znaczeniu, albo tryumf radykałów najgorszej kategoryi. Cóż bowiem uczyniłby w takim razie marszałek Mac-Mahon? Z Izbą deputowanych w obecnym jej składzie rządzić nadal nie zechce i nie może, bo wobec całej Europy potępił jej zasady i oświadczył, że nie chce nawet z daleka być świadkiem ich tryumfu. Marszałek Mac Mahon miałby przed sobą straszną alternatywę: musiałby sprzątnąć konstytucyę, tak nieudolną, nawet zgubną, albo wytrwać w lojalności i zrezygnować z prezydentury a tem samem wywołać najzaciętszą walkę między stronnictwami. W pierwszym wypadku już za kilka miesięcy Francya byłaby królestwem albo cesarstwem, w drugim razie Francya za kilka miesięcy zmieniłaby się w Hiszpanię, i to nie Hiszpanię dzisiejszą lecz tę, która po rezygnacyi króla Amadeusza była widownią gorszących walk domowych. Im więcej zapuszczamy się w kombinacye możliwych następstw, tem smutniejszy przedstawia się horoskop, więc lepiej nie wspominać o tem. Przecież orleaniści w senacie są zawsze Francuzami i nie zechcą wtrącać ojczyzny w przepaść dla tego, że n. p. za mało prefektur dostało się ich kandydatom. Mniemamy, że sami republikanie w senacie powinniby teraz głosować za rozwiązaniem Izby deputowanych, jeżeli tylko zastanowią się dobrze nad skutkami odmownej uchwały. Są oni pewni a przynajmniej wmawiają w siebie pewność ponownego zwycięstwa przy wyborach, więc nic nie ryzykują. Choćby przyszła Izba deputowanych była skrajniejszą od dzisiejszej, to jeszcze w takim razie Francyi nie czekają takie smutne następstwa. Wtedy bowiem byłaby już podstawa do spokojnego i legalnego rozwiązania kwestyi, kto ma nastąpić po marszałku Mac Mahonie.

Biedni Włosi choćby nie chcieli muszą niepokoić się przesileniem konstytucyjnem we Francyi, bo cały świat nienawidzący księcia Broglie wmawia w nich, że powinni obawiać się zamachu na swoją jedność i samodzielność. Że Włosi sami nie przypisują temu przesileniu znaczenia nieprzyjaznego swojej jedności narodowej, wskazują to ostatnie mowy ministrów w parlamencie. Melegari i Depretis wyrazili się o sytuacyi z największą otu-

---

3)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

I.

Rządy babci Petroneli.

(Ciąg dalszy.)

Już to fabrykacya płótna domowego była najsłabszą stroną gospodarki pani Petroneli.

— Płótno nigdy się nie zepsuje — mówiła — czy to w takim dworze nie trzeba worków, nie trzeba ścierek? A z cieńszego mogą być prześcieradełka dla dzieci, koszule nocne, a jak się ufarbuje kilka motków na czarno, to zrobimy coś tak ładnego w kratkę, że dzieci będą miały i bluzki na lato...

— Wielmożna pani — mówił na to rozczulony Owsiński — to mi dopiero prawdziwa gospodyni, nie tak jak nieboszczka dziedziczka, co po całych tygodniach nie zajrzała do kuchni czeladnej...

— Widzisz asan, u nas to było inaczej... Moja Urszulka jeszcze nie miała lat dziesięciu, a ja już całą dla niej wyprawę chowałam w kufrze...

— To też dawni ludzie i panowie mieli pieniądze... A teraz wszystko tylko z grosza i wszystko od żydów... Zkąd tu brać?

— Albo te ich wyroby, jakieś płótna wybielone, wymęczone po fabrykach, że roku nie przenosisz a rozleci się.

— A te perkaliki niemieckie? — dodaje Owsiński.

Babcia tylko machnęła ręką pogardliwie mówiąc:

— Oszustwo, partactwo...

O czwartej godzinie do dnia wstawała pani Petronela i budziła cały sztab swój w piekarni. Po staremu świeciło się na kominie łuczywem, choć samo kopanie pni, ich zwózka i rąbanie kosztowało dwa razy tyle co nafta. Szereg drzemiących kobiet z kądzielą obsiadał piec, kucharka i chłopaki od koni skrobały kartofle, brzydko przędzące darły pierze, a ożywiona staruszka wspomniawszy dawne lata, zaczynała godzinki. intonując drżącym głosem: „Zacznijcie wargi nasze...“

Przez cały dzień niestrudzona babcia nie miała czasu odpocząć; musiała być wszędzie, w oborze, w stajni, w kurniku, u tkacza we wsi, który był w wielkich łaskach u pani; zajrzała i do stodoły gdzie czyszczono zboże, rozpowiadając zebranym robotnikom różne wypadki z pisma świętego. Parobcy kontenci, że im się trafia sposobność próżnowania, przestawali młynkować i kombinowali z zajęciem, jak to Noe budował arkę przez lat czterdzieści, a Owsiński chciałby żeby kopę żyta przez dzień wymłócić...

Nic więc dziwnego, że dzieci i dom pozostały w zaniedbaniu na łasce Nastusi; babcia nie miała czasu kłopotać się takiemi drobnostkami jak ubieranie dzieci, ścieranie kurzu z mebli, zajęcie tych pięciorga samych sobie zostawionych biedaków. Żona pana Bolesława całe prawie lato przebywała z mężem za granicą, powróciwszy została u rodziców w mieście na kuracyi; on kiedy niekiedy tylko zaglądał na wieś, aby co sprzedać i zabrać pieniądze z sobą, aż dopiero pochowawszy biedną suchotnicę powrócił do domu i zastał gospodarstwo i dzieci w stanie ostatecznego zaniedbania.

— Mamo kochana — rzecze przy obiedzie — co to za pokojówka? Jakieś brzydkie, ospowate, zasmolone. Dlaczego ona zawija głowę w taką chustkę?

— Bardzo dobra dziewczyna, mówię ci jak przędzie, to jak z jedwabiu... Zobaczysz ręczniki z jej przędzenia...

— Ależ ja chcę mieć sługę do pokoju!... Nie znoszę takiego brzydactwa... Przyjadą obcy ludzie i co powiedzą, zobaczywszy jakąś ordynaryjną dziewkę folwarczną.

— A mój kochany — odpowiada mu ze znaczącym uśmiechem matka — u wdowca nie powinny być ładne pokojówki...

— Moja mamo...

Śmiej się nie śmiej, a ja mówię, że nie wypada; zarazby ludzie gadali; nie, nie, na to się nie zgodzę...

— Wstyd moja mamo...

— Niech będzie wstyd! Zresztą jak mnie tu nie będzie, to sobie odprawiaj brzydkie, przyjmuj ładne, choćby sześć naraz.

Jeżeli kochani czytelnicy, macie taką pretensyą jak autorowie poznania się na ludziach, to już z wyrażenia pana Bolesława „co obcy ludzie powiedzą“ — możecie osądzić, z kim mamy do czynienia.

Niestety pan dziedzic nie był ani lepszym ani gorszym od wielu starych z ojca i dziada dziedziców, osiadłych po dworach naszej szlachty. Rzadko który z panów braci robi coś dla siebie wyłącznie — większa część dla oka ludzkiego.

— Moja Tereniu — odzywa się dwa tygodnie przed imieninami żony naprzykład p. Józef — uważasz, trzebaby tak jakoś pomyślić o świętej Teresie.

— A nie mogłoby się obejść bez tego mój Józiu — odpowiada jejmość niechętnie, bo gospodynie wiejskie zwyczajnie są oszczędniejsze od mężów — wyjedziemy gdzie z domu...

— Ba, ba, ba, cóżby to ludzie powiedzieli... nie wypada...

— Ja tam tego nie żądam... pszenica chybiła...

— Jakoś to moje serce połatamy, widzisz, nie wypada uciekać z domu... Ja już zamówiłem wino u Berka, hultaj żyd powiada, że ma takie co ha!

— Wyjedzą mi wszystkie indyki i kapłony, a ja rachowałam, że za to porobię różne dla dziewcząt sprawunki...

— No, no, tylko niech panienka moja nie marudzi... rzecz ułożona, ja już bąknąłem coś Płotnickim, panny się szykują... I braterstwo przyjadą...

— Ale będzie dużo kosztować; pamiętaj Józefie ja odradzałam, co mi tam po imieninach...

— Moja w tem głowa Tereniu, za twoją uczciwą pracę, toć wypada tak jakoś... Człowiek na to pracuje cały rok jak wół, niechże też choć raz przyjmie sąsiada i zabawi się po ludzku...

Pan Bolesław znowu jako nowicyusz i dyletant obywatelski, inne miał pretensye. Lubił, żeby wszystko było z gustem: ładny dom, wytworne meble, piękny powóz, rasowe konie, a przedewszystkiem ogród.

chą i wyparli się wszelkiej podejrzliwości w obec Francyi. Był to akt trzeźwości politycznej i wyrozumiałości sąsiedzkiej, bo jak Włochom nikt nie ganił wzniesienia Depretisa do steru, tak oni sami powinni sąsiadom zostawić wszelką swobodę w załatwianiu spraw wewnętrznych. Ale już dziś prasa włoska podburzona przez niemiecką nie zgadza się na spokojne poglądy ministrów a zapewne i w Izbie znaczna część posłów niedowierza trafności tych poglądów. Insynuacye prasy zagranicznej, szczególnie niemieckiej przyjmowały się zawsze łatwo we Włoszech; osobliwie można to powiedzieć teraz, kiedy Włosi widzą w Rzymie tysiące pielgrzymów składających hołdy papieżowi. Może przynajmniej na dworze królewskim nie znajdą przystępu te insynuacye, gdyż król Wiktor Emanuel powinien właściwie pochwalić ostatni zwrot we Francyi. Republikanizm tryumfujący we Francyi demoralizował powoli sąsiednie Włochy i dodawał otuchy tamtejszym nielicznym ale skrzętnym apostołom swoim. Obecnie republika francuska była jeszcze nadto słaba, ażeby zagrażać mogła na prawdę monarchicznym zasadom w sąsiednim kraju, ale jeżeliby się dalej rozwijała jak dotąd, to niebezpieczeństwo nie dałoby się ignorować. Znaczącym jest fakt, że tam właśnie padają teraz największe gromy na Francyę, gdzie niedawno śmiało i nietaktownie występowano przeciw podwyższeniu królewskiej listy cywilnej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 22 maja.

(*m*) O nowych ministrach prasa niemiecka a nawet i tutejsza tyle rozgłosiła fałszów — że może uczynię przysługę czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, podając tu kilka szczegółów o nowym gabinecie na podstawie źródeł autentyczniejszych.

Przedewszystkiem nie należy uważać ministerstwa Broglie-Fourtou za gabinet ultramontański, a już śmiesznością jest utrzymywać, jakoby nowy rząd pragnął awantury z Niemcami i Włochami. Sam marszałek Mac Mahon nie jest wcale ultramontaninem; owszem sam się zwykł nazywać gallikaninem. Żona jego jest istotnie legitymistką zapaloną i bardzo przywiązaną do Stolicy Apostolskiej, ale nie ma ona takiego wpływu na księcia Magenty, o jakim ciągle mówią i piszą.

Fourtou, prawa ręka dzisiejszego gabinetu uważany być może za **bonapartystę**, jednakże wcale nie w znaczeniu dynastycznem. Fourtou jest tylko zwolennikiem systemu, jaki panował za rządów cesarstwa, do samej zaś dynastyi Napoleońskiej nie wiele jest przywiązany. Fourtou należy stanowczo do partyi anti-klerykalnej i jest nielubiany przez katolików.

Książę Broglie, przyjaciel Montalamberta, należy do partyi katolicko-liberalnej, a więc do stronnictwa, które kto wie czy nie gorzej jeszcze zapisane jest w Watykanie niż liberalni *tout court*. Chcąc mimo to uniknąć wszelkiego podejrzenia w tej kwestyi Broglie oddzielił tekę wyznań od teki sprawiedliwości, którą objął, i oddał ją ministrowi oświaty, Brunetowi. Jak wiecie, obie teki były przedtem połączone. Brunet, dzisiejszy minister wyznań i oświecenia, jest bonapartystą i zwolennikiem gallikanizmu. Des Meaux jest legitymistą, ale legitymistą łagodnym, umiarkowanym. Tak samo i reszta ministrów nowych nie może być policzoną do obozu klerykalnego.

Pogłoski o blizkich komplikacyach klerykalnych, o niebezpieczeństwie grożącem ze strony Niemiec, nie są we Francyi wynikiem nowego gabinetu, przeciwnie były one pretekstem dla monarchistów do opanowania władzy, *un marchepied pour arriver*. Jakoż zaledwie dopięli celu, pierwsi zaczęli uspokajać opinię i zaprzeczać pogłoskom alarmującym.

Czy nowe ministerstwo długo się utrzyma? Rzecz to wielce wątpliwa. Gdyby nawet dzięki puryfikacyi prefektów i sprytowi administracyjnemu udało się przeprowadzić nowe wybory po myśli gabinetu — nie wiem, czy zyskałaby na tem Francya konserwatywno-republikańska. Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że w nowej Izbie większość byłaby **bonapartystowską**, a mniejszość czerwoną. Jedynie wojna z Włochami lub Niemcami, tłumiąc politykę wewnętrzną, mogłaby utrzymać dłużej przy władzy nowy gabinet, i jak tu dodają nie bez pewnej racyi — marszałka Mac-Mahona.

Prasa rossyjska nie bardzo przychylnie przyjęła nowy gabinet francuski, ale za to powinna być zadowoloną z ks. Decazesa, który dziś bardziej niż kiedykolwiek oddany jest Rossyi. Dowcipnisie nazywają go *la doublure du prince Orloff*. Pod tym względem nic się nie zmieniło we Francyi, jak przedtem republikański tak teraz monarchistowski gabinet za najdroższy cel swej polityki zewnętrznej uważa przyjaźń Rossyi. Czy ją pozyska w istocie, a pozyskawszy nie będzie tylko platonicznym kochankiem — to kwestya, o której zapomniano.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za miesiąc styczeń i luty 1877.

(Ciąg dalszy).

Mianowano W. Mieczysława Rokosowskiego inspektorem drogi kraj. Sielec-Zaleszczyki.

Przyjęto p. Henryka Bauma, technika, na bezpłatnego rysownika przy oddziale technicznym.

Uchwalono przenieść konduktora Cywińskiego z Zaleszczyk do Jazłowiec, zaś konduktora Laskiewicza przeznaczono na pomocnika inżyniera okr. w Zaleszczykach, a pomocnika inżyn. okręg. Żukowskiego mianowano prowizorycznie konduktorem w Zaleszczykach.

Na zapytanie Wydziału pow. sanockiego oznajmiono, że roboty około uprzątania zasp śniegowych przy drogach kraj. i pow. wykonane być winny za wynagrodzeniem, przeto z natury rzeczy na rachunek prestacyi liczone być nie mogą.

W skutek lustracyi dróg przez szefa departamentu komunikacyi uchwalono polecić drożnikom obowiązkowe wykonywanie pomniejszych robót konserwacyjnych za oddzielnem wynagrodzeniem, nie przekraczającem jednak dla każdego 36 zł. rocznie.

Wzięto do wiadomości przedłożony przez szefa departamentu komunikacyi wypracowany projekt ustawy drogowej, tudzież rezultat obrad ankiety w sprawie reformy rzeczonej ustawy.

Uchwalono preliminarz wydatków na budowy wodne na rok 1878.

Uchwalono wyrazić W. Franciszkowi Gregerowi, specyalnemu Inspektorowi drogi kraj. Dębicko-Nadbrzeziańskiej, uznanie z powodu nader pomyślnego rezultatu osiągniętego przy prowadzeniu we własnym zarządzie rekonstrukcyi drogi krajowej i uzyskanej oszczędności.

Przyobiecano Wydziałowi pow. w Kossowie przyjść w pomoc z przysłaniem technika w stosownej porze do sporządzenia planu i kosztorysów rozpoczętej budowy drogi pow. Kossów-Żabie, tudzież do zbadania ogólnego stanu dróg w tamtejszym powiecie, i koszta tej delegacyi przyjąć na rachunek subwencyi na rok 1877 przeznaczonej. Przyjęto projekt ustawy drogowej wraz z sprawozdaniem i polecono kancelaryi zarządzenie druku w 550 egzemplarzach.

Załatwiono 12 rekursów w sprawach drogowych. Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej miasta Przemyśla, stabilizującą dra J. Orłowskiego na posadzie lekarza ordynującego, a A. Mierzyńskiego na posadzie rządcy przy szpitalu tamtejszym.

Zatwierdzono budżet szpitala powszechnego w Tarnowie przez Radę szpitalną przedłożony na r. 1877.

Uchwalono odnieść się do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu, ażeby chorym na oczy izraelitom z Galicyi celem usunięcia nadużyć wzbroniono wychodzić z zakładów leczniczych w czasie kuracyi.

Uchwalono przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie w sprawie rozdziału majątku funduszu szpitali krakowskich między oddziały szpitali świętego Łazarza i świętego Ducha.

Zatwierdzono budżety szpitali powszechnych w Drohobyczu i Brzeżanach na rok 1877.

Zatwierdzono plan i kosztorys na budowę części szpitala powszechnego w Przemyślu.

Zatwierdzono budżety szpitalne na rok 1877 w Jaśle, Przemyślu i Staremmieście.

Odmówiono zatwierdzenia uchwały Rady gminnej w Brzeżanach o usunięcie rządcy szpitalnego.

Uchwalono pozostawić dra Jana Radka jako sekundaryusza przy szpitalu w Krakowie na dalsze dwa lata t. j. do 10 lutego 1879 r.

Zamianowano doktora Jana Jodłowskiego sekundaryuszem na oddziale chorób wewnętrznych przy szpitalu świętego Łazarza w Krakowie. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi).

Pan Massicault, były dyrektor departamentu prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, wystosował do *Temps* następujące pismo: „Panie Redaktorze! Niektóre dzienniki mianowicie *Défense*, *Gaulois* i *Français* dają do zrozumienia, że depesza *Agence Havas* donosząca o wyrażeniu się prezydenta republiki w sprawie demonstracyj ultramontańskich, która 17. maja została porozlepiana na ścianach parlatoryum Izby deputowanych, została tej agencyi zakomunikowaną z polecenia pana Jules Simona. Byłbym panu wielce zobowiązany, gdybyś dla usunięcia tego błędu, zechciał umieścić w swym dzienniku następujące oświadczenie opierające się na ścisłej prawdzie: Pan Jules Simon otrzymał 16 maja rano o godzinie 8. list prezydenta republiki. Natychmiast udał się do pałacu Elizejskiego i wręczył swą dymisyę, która została przyjętą. O pół do dziewiątej wrócił do ministerstwa. Od tej chwili nie miał już Jules Simon zaszczytu widzenia prezydenta republiki; od tej chwili zajmował się jedynie załatwieniem spraw najbardziej naglących a stosownie do odebranych od p. Jules Simona wskazówek nie wysłał ani szef jego kancellaryi ani dyrektor służby prasowej ani wreszcie żaden inny urzędnik pomocniczy do *Agence Havas* żadnego czysto oficyalnego czy też półurzędowego o tych wypadkach komunikatu. Przylepiona 17 maja w Wersalu depesza, która w streszczeniu podała rozmowę prezydenta rzeczypospolitej z „znakomitościami politycznemi“ i donosiła o jego zamiarach, nie pochodziła z ministerstwa spraw wewnętrznych. Wiem i twierdzę, że wyszła z pałacu Elizejskiego, skąd już dnia poprzedniego posłano *Agencyi Havasa* list prezydenta republiki do szefa gabinetu. Przyjm pan i t. d. *Massicault*.

Najskrajniejsza lewica Izby deputowanych upoważniła dwudziestu swych członków, aby podczas wakacyj parlamentarnych tworzyli w Paryżu stały wydział. Do komitetu tego zostali wybrani panowie Brelay, Brisson, Castelnau, Chevandier, Deschanel, Dréo, Floquet, Farcy, Frébault, Gambetta, Godissart Greppo, Laisant, de Lacretelle, de Mahy, Ménier, Spuller, Thomson, Thiersot i Turquet.

Patrie ogłasza następującą depeszę: Zapewniają nas, że rząd zarządzi środki, aby zapobiedz napadom, jakich sobie pozwalają niektóre zagraniczne dzienniki na Francyę i rząd jej. Kilka takich dzienników obłożono już na granicy aresztem a kilku mieszkających w Paryżu korespondentów obcych dzienników zawezwano bezzwłocznie, aby pisali w umiarkowańszym tonie. *La Presse* dowiaduje się, że pan Tallandier, generalny prokurator w Lugdunie, został mianowany podsekretarzem państwa, w ministerstwie sprawiedliwości.

Victor Hugo otrzymał z Velletri na dniu 19 maja jako „w dniu poświęconym pamięci męczenników z 1849“ następujący telegram: „Demokracya włoska dziękuje demokracyi francuskiej i młodzieży paryskiej za sympatye, jakie żywią dla swej siosry Italii. Przesyła panu, jako apostołowi wolności, swe braterskie pozdrowienie i posyła je także Jules Simonowi, Gambecie i wszystkim swoim przyjaciołom. Republikańska Francya dzięki swej mądrości wyjdzie zwycięzko i z tej ostatniej próby, aby potem, jak przedtem postępować naprzód jako przednia straż wolności, braterstwa i solidarności ludów. Tu następują podpisy, na których czele stoi Menotti Garibaldi.

Do *Rappel* telegrafują z Londynu, że doniesienie *Figara*, jakoby tamże francuscy komuniści urządzili bankiet na cześć reprezentantów paryskiej rady gminnej, jest bezzasadnem.

(Mowa księcia Karola.)

W odpowiedzi na przemówienie deputacyi senatu i Izby deputowanych 22 maja jako w dniu 11 rocznicy rządów, do księcia Karola, powiedział tenże następującą mowę: „Przypominacie sobie panowie słowa, które wypowiedziałem przed jedenastu laty, gdy po

---

— Co warta wieś bez ogrodu, bez kwiatów, bez oranżeryi i innych przyjemności, jakie wieś dać powinna.

— Bolesiu! — mówił mu szwagier Jacenty pykając dymek z myśliwskiej fajeczki — a pszenica, a inwentarze, a łąki?

— To rzecz Owsińskiego — odpowiada uśmiechając się ironicznie. — Mogę dać dyspozycyę.

— Mało bratku, mało; na wsi mój kochany, oko pańskie konia tuczy, trzeba samemu zajrzeć wszędzie, każdy grosz rachować, każdą godzinę pracy wyzyskać...

— Et pleciesz — przerywa mu Bolesław — tobie się zdaje, że tak wszyscy powinni stać cały dzień nad stróżem, który drzewo rąbie, jak ty ze swoją fajeczką i w tym żółtym kożuchu... Przyznam ci się, wolałbym wsi nie widzieć, niżeli służyć u siebie samego za ekonoma, za karbowego, za parobka.

— No, no, zobaczysz, jak się wyszastasz na te sztamowe róże, na te klomby, na cugową stajnię. Po jakiego licha ten twój stangret ma tyle guzików na surducie i białe rękawiczki? Tfu!

— Bo też daruj Jacusiu — przerywa Urszula, siostra Bolesława — ale takeś się zakopał w tej wsi, że u ciebie nic tylko barany, tylko nawozy, tylko koniczyny... Jak przyjdą żniwa, to nie ma kto nakryć do stołu, wszystkich powypędza w pole, a już o wyjeździe z domu ani myślić.

— To, to, to... prawda; żeby dzieci mogły wiązać snopki, to bym je zabrał na pole... — rzecze śmiejąc się dobrodusznie tłuściutki pan Jacenty...

— Może jeszcze nawóz roztrząsać!...

— To, to, to, panie dobrodzieju, na wsi tak.

— Róbże ty po swojemu, a ja po swojemu, ty lubisz barany z czarnym nosem, a ja róże; tobie nawóz robi przyjemność, a mnie ładne konie, błyszczący powóz... Są gusta i gusta... prawda Urszulko? Prócz materyalnych korzyści bywają na świecie jeszcze inne potrzeby życia.

Urszulka nic na to nie odpowiedziała, lecz po jej zasmuconej fizyognomii widać było, że i ona chciałaby mieć jakąś przyjemność w pobycie na wsi.

— Ho ho... — mówi do żony Jacenty po wyjściu Bolesława — nie długo zacznie on przy takim gospodarowaniu cienko spiewać, wspomnisz moje słowa. Niechno tylko ogołoci się z gotówki, którą ma jeszcze po żonie, to i te trawniki i te akacye kuliste, i te gromady pawi licho weźmie...

— Nie zgadzam się z tobą — odpowiada markotnie Urszulka — widzę przecie, że nie wszyscy tak jak my nędznie żyją i pracują, a jakoś mają i ładne meble, i porządną uprząż i koło domu znać porządek, a u nas nigdy na nic nie ma i czasu i pieniędzy.

— Poczekajno lubko — niechno ja dojdę do tysiąca owiec.

— Tak, żeby więcej mogło wypaść na motylicę, jak przyjdzie mokre lato...

— Wola Boska.

— A tymczasem tylko wstyd trzeba połykać przed ludźmi. Jaka taka zajedzie do kościoła powozem, a ja muszę trząść się tą obrzydliwą bryką bez drzwiczek. I nie żenuje cię to mój Jacenty, jak ja przy wysiadaniu winduję nogi do góry i szukam stopnia, aby zejść z tej wysokości?

— A czegoż się to mam żenować, że mię nie stać na powóz?... — odpowiada już trochę zirytowany.

— Ja wiem, że żona u ciebie jak piąte koło u wozu...

— Moja Urszulko...

— Niech się męczy, niech chodzi ubrana po cudacku...

— Ależ moje serce...

— Niech siedzi w domu jak zaklęta, bo nigdy nie ma dla niej koni wolnych... Cóż żona naprzeciw pary tłustych wołów?...

— Ależ to kara Boska z temi kobietami! — powiedział sobie trąc czuprynę pan Jacenty, gdy rozgniewana Urszulka wyszła do ogrodu.. No, mój mocny Boże, gadajże tu komu prawdę, radź! Tfu!...

I splunął pan Jacenty i spojrzał w okno na dziedziniec tak sobie, aby gdzieś spojrzeć, a że nadciągała chmura z zachodu, i to chmura w kształcie grubego wołu koloru czekolady, przyszło mu na myśl, że to gradowa chmura, więc zapomniał o sprzeczce z żoną i wyszedł za stodołę zobaczyć skąd ona ciągnie i męczył się do samego wieczora tą myślą, że grad może mu wybić pszenicę.

Lecz wróćmy do naszego pana wdowca, który paląc przed wozownią papierosa, ogląda powóz przygotowany do zaprzęgu, który ma się wysłać po babcię Klingerową do stacyi kolei żelaznej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

raz pierwszy wstąpiłem do gmachu narodowego. Słowa te są drogiemi memu sercu, były przewodnikiem mych rządów podczas całego szeregu lat, które przebyliśmy. Dziś jak na d. 10 (22) maja 1866 nie żałuję tego, że opuściłem mą familię i że oddaliłem się z mego kraju rodzinnego. Nie, nie żałuję tego, gdyż Rumunia stała się moją ojczyzną a naród rumuński moją familią. Dziś, gdy poznałem piękności tego kraju i przeznaczenie, do którego sobie słusznie rości prawo, gdy wielkie przymioty, któremi się odznacza lud rumuński, podług ich wartości ocenić mogę, z żywą radością przypominam sobie dzień, w którym przybyłem do was, dzień, w którym powierzyliście mi ten tron wsławiony tylu wielkimi książętami, sławnymi obrońcami narodowej niezależności i krzyża w walce przeciw półksiężycowi. Tylko jedna chmura zasępiła przyszłość, jedno upokorzenie ciążyło jeszcze na Rumunach i ich książętach, chcę mówić o tych źle określonych a zgoła nieuzasadnionych węzłach, które w Konstantynopolu nazywano zwierzchnictwem a w Bukareszcie lennością. Węzły te, które oddawna sprzeczne są z naszem stanowiskiem, naszemi interesami a nawet prawami, usunąć i zastąpić stosunkami, które w 19 wieku winny łączyć państwa i wolne ludy — to było nieustannie celem dwóch pokoleń Rumunów a mianowicie waszego od 1857 aż do dnia dzisiejszego. I mam prawo twierdzić, że mój wybór, moje przybycie od źródeł Dunaju do ujścia tej potężnej rzeki na wasze zawezwanie a wreszcie samo panowanie moje nie miało i nie ma innego znaczenia, tylko aby uwolnić Rumunię od tych węzłów. Węzły te zerwała Wysoka Porta sama w przebiegu wypadków, których sobie nie życzyliśmy i których nie wywołaliśmy. Nie będziemy ich przywracali! Czyż to nie wy, panowie, nie zgromadzenie obywateli państwa, czyż nie cały naród oświadczył i zwiastował, że przez zerwanie tych węzłów Rumunia znów odzyskała swą dawną niezależność jako wolny naród, jako użyteczny, pokojowy, cywilizacyjny członek wielkiej, europejskiej familii. Obecnie zależy od energii i poświęcenia się synów tego kraju, od politycznej mądrości tego państwa również i odemnie, pozwólcie mi to powiedzieć, od mej gorliwości, od mej niezmordowanej wytrwałości starać się o to i doprowadzić do tego, aby nowe polityczne położenie Rumunii zostało przez Europę uznane. Życzliwość i żywa sympatya, jaką mocarstwa i najdostojniejsi władzcy okazali nam podczas wszystkich naszych zabiegów około odzyskania bytu narodowego, uprawnia nas do nadziei — co mówię? — budzi w nas tę silną ufność, że na potężnej pomocy ich nie braknie Rumunii w tych najważniejszych chwilach. Pomocy tej nie odmówią mocarstwa Rumunii zwłaszcza, że nie żąda ona nic innego, jak tego, czego jako godny naród potrzebuje, aby być wolną, jako kraj, który nie zawiódł oczekiwań Europy a który posiada potrzebną siłę i inteligencyę do spełnienia posłannictwa, nadanego jej położeniem geograficznem. Z tą nadzieją i z tą wiarą zupełna niezależność Rumunii, daleka od zakłócenia pokoju europejskiego i spokoju mocarstw sąsiednich, odniesie ten skutek, że nietylko zaspokoi nasze narodowe dążności, ale nadto odpowie wielkiemu interesowi europejskiemu. Dziękuję wam jeszcze raz za słowa, które w tym pamiętnym dniu do mnie wystosowaliście. Księżna przyłącza się do mego podziękowania i wspólnie wyrażamy życzenie: Niech żyją reprezentanci Rumunii, a przedewszystkiem niech żyje Rumunia!"

(Azyatycki teatr wojny.)

Azyatycki teatr wojny, na który wystąpiła rossyjsko-kaukaska armia w chwili przekroczenia granicy, obejmuje wilajety Erzerum i Trapezunt. Pierwszy wilajet liczy na obszarze 2370 mil kwadratowych, 1.230.000 mieszkańców, Trapezuncki wilajet zaś na 670 mil kwadratowych 938.140 mieszkańców. Sąsiednie gubernie Kutais, Tyflis i Eriwan są po części osłonięte ostatniemi odnogami wysokich gór Adszar i Czaldir, które niedaleko Bajazidu, gdzie się schodzi granica turecka, perska i rossyjska, łączą się z Araratem. Ludność w wilajecie Erzerum jest bardzo mięszana; mieszka tu 272.000 Turków, 357.000 Kurdów, 287.000 Ormian, 110.000 Nestoryanów, 8000 katolików, 5000—6000 Greków, 1000 protestantów i 3000 Jesytów. Nestoryanie mieszkają w górach położonych na wschód od jeziora Wan i tworzą niejako małe państewko, niezawisłe od Turcyi. Na północnej części jeziora Wan mieszkają znowu Jesyci, trudniący się rabunkiem; pochodzenie ich jest niewiadomem. Znienawidzeni zarówno przez Turków jak i przez Ormian, czczą oni szatana w postaci „wielkiego szeika" i wszystko to, co na całym świecie uchodzi za zbrodnię, uchodzi u nich za największą cnotę. Odznaczają się oryginalnym strojem, składającym się z długich sukman wyszywanych czerwoną wełną i z żółtych turbanów. Wilajet Erzerum jest górzysty: Między Kintrisz a Batum wznoszą się góry Chezubani; między Kintrisz a Ardanug, góry Kariczal-Szawszet; między Kur a Karanczai, góry Kissirdag a olbrzymie góry Kireszlu-Dag i Saganlug-Dag na drodze wiodącej do Erzerum stanowią nieprzebytą zaporę dla każdej armii nieprzyjacielskiej ułatwiając niezmiernie obronę. Ale Turcy, znani z swej opieszałości, nie zrobili przez tyle wieków nic, coby mogło przyczynić się do utrudnienia pochodu armii nieprzyjacielskiej przez te góry. Najlepszym dowodem tej opieszałości jest zupełne zaniedbanie Bajazidu; Rossyanie zajęli ten ważny punkt strategiczny prawie bez wystrzału. — Jeden rzut oka na mapę wojenną wystarczy do odgadnienia planu operacyjnego armii rossyjskiej. Nie wchodząc w to, jak daleko zamierza armia rossyjska posunąć się w głąb Armenii, ma ona przed sobą do działania zaczepnego trzy linie ważne pod względem strategicznym, z których każda, w miarę powodzenia, może się stać punktem wyjścia do dalszej operacyi, albo też przystankiem. W pierwszej linii operacyjnej leży: Batum, Ardahan, Kars, Kaghisman, Alaszkert, Chamur i Bajazid; w drugiej linii: Olti, Erzerum i Melesgert a w trzeciej: Trapezunt, Beirut, Chnis i Wan. Kars i Erzerum są niewątpliwie głównymi punktami strategicznymi. Główna uwaga armii rossyjskiej będzie skierowaną na zdobycie pierwszej linii, to też widzimy, że cztery korpusy rossyjskie posuwają się naprzód od Rion, Achalzich, Aleksandropola i Eriwanu jedynie w celu zajęcia tej pierwszej linii operacyjnej. W Karsie połączą się prawdopodobnie te cztery korpusy. Batum jest także ważnym punktem ale nie w takim stopniu, jak Kars. Z zajęciem Karsu uważać można także Erzerum za zdobyte.

Podajemy przy tej sposobności kilka dat biograficznych o gen. Loris Melikowie, który de *facto* jest naczelnym wodzem armii kaukaskiej, bo W. X. Michał daje tylko firmę. Michał Tarjełowicz Loris Melików pochodzi z zamożnej rodziny szlacheckiej z Gruzyi; urodzony 20. grudnia 1825 w Tyflisie. Nie jest on wyznania prawosławnego, lecz armeńsko-gregoryańskiego. Wychowany w petersburgskiej szkole junkrów wstąpił Loris Melików, w 18 roku życia w randze oficera do pułku huzarów gwardyjskich, a w cztery lata potem został adjutantem księcia Woroncowa gubernatora wojskowego na Kaukazie. Tam to odbył Loriś Melikow podobnie jak większa część generałów rossyjskich praktyczną szkołę wojskową. W 30 roku życia będąc już pułkownikiem pobił oddział turecki pod Karsem i wziął do niewoli Selima baszę, za co otrzymał od cara szablę honorową za waleczność. W następnym roku 1856 został generał majorem przydzielonym do generalnej komendy w Tyflisie. W r. 1863 był w Polsce już jako generał porucznik, a przed dwoma laty mianowany został generał adjutantem.

(Główna kwatera w Cotroczeni.)

Pod Bukaresztem jest mała wioska, Cotroczeni w której stoi pałac letni księcia Karola. Do tego to pałacu przenieść się ma rossyjska główna kwatera. Cotroczeni leży na zachodniej stronie Bukaresztu w odległości niespełna mili od stolicy rumuńskiej. Z rezydencyi książęcej w Bukareszcie odległej od Cotroczeni pół mili, widać doskonale pałac letni. Jest to długi budynek z piękną werandą. Dokoła budynku roztacza się piękny park a za parkiem wznoszą się okazałe gmachy. Jeden z tych gmachów, po prawej stronie pałacu, służy na koszary, a drugi bardzo piękny pawilon, zbudowany w stylu pałacowym, z wieżycą pozłacaną, jest przytuliskiem dla osierociałych dziewcząt. Trzeci gmach, wielkich rozmiarów stojący pomiędzy temi dwoma gmachami są to koszary inżynieryi.

Do wnętrza pałacu letniego księcia Karola wchodzi się przez bramę nie mającą żadnej wartości architektonicznej. Rozpatrzywszy się dobrze w całem obejściu, dostrzedz można że ten pałac letni był niegdyś klasztorem Bazylianów i dopiero później został przebudowany na pałac. W środku podwórza stoi cerkiew zbudowana w kształcie krzyża, z dwoma wieżyczkami pokrytemi białą blachą. Cerkiew tę otacza mur w czworobok a do tego muru przylegają budynki gospodarskie. Tylko od strony Bukaresztu ciągnie się długi jednopiątrowy budynek i ten stanowi właściwą rezydencyę letnią ks. Karola. Na przeciwległym rogu muru otaczającego cerkiew, wznosi się wieżyca z płaskim dachem, z której roztacza się prześliczny widok na Bukareszt i całą okolicę. Ta wieżyca, zwana „Kioskiem" tudzież wieże cerkiewne są zbudowane w stylu bizantyńskim. Sam zaś pałac letni, przerobiony z klasztoru, jest zwyczajną budowlą, i odznacza się tylko werandą drewnianą od strony Bukaresztu.

Ale jeżeli zewnętrzna strona tego pałacu jest bardzo niepokaźną za to wewnętrzne urządzenie tej letniej siedziby odpowiada najzupełniej wszelkim nawet najwybredniejszym wymaganiom. Około 20 apartamentów w parterze i tyleż apartamentów na pierwszym piątrze, urządzonych wspaniale, może pomieścić najliczniejszy dwór książęcy. Ale całe to wspaniałe urządzenie jest niczem wobec cudownie pięknego parku, który otacza rezydencyę letnią a sięga aż do Bukaresztu. Cotroczeni leży tak blisko Bukaresztu, że może być uważanem za jego przedmieście a mimo to ma wszystkie przyjemności życia wiejskiego. Niedaleko Cotroczeni ciągnie się szlak wojenny z Mołdawy i wschodniej Wołoszczyzny do nizin naddunajskich pod Dżiurdżewem, Zimnicą i Turnu-Magurelli. Tuż pod Cotroczeni prowadzi także droga żelazna łącząca Bukareszt z Jassami, Turn Sewerinem i Dżiurdżewem. W samem Cotroczeni urządzony jest także wyłącznie dla księcia przystanek kolejowy. Jest tam niziutki domek, w którym urządzono wspaniałą salę, wybitą aksamitem wiszniowym.

Otóż w tem Cotroczeni znajdować się będzie rossyjska główna kwatera. Ztąd będzie można mieć najdokładniejszy przegląd wszystkich wojsk ciągnących na południe, ztąd można za pomocą telegrafu w każdej chwili zarządzić dyslokacyę wojsk na całej linii Dunaju; ztąd może naczelny wódz armii rossyjskiej w każdej chwili we dnie i w nocy, jawnie lub potajemnie udać się na wschód, południe, zachód lub północ...

KRONIKA

— **Medale wystawowe.** Wskutek ogłoszenia konkursu na rysunek medalu, którym komitetet wystawy krajowej ma zamiar odznaczyć wystawców celniejszych okazów, z dniem 7 marca r. b. nadesłano temuż komitetowi trzynaście projektów, z których dwanaście w formie rysunków, a jeden w formie płaskorzeźby gipsowej. Ocenienie nadesłanych projektów poruczył komitet komisyi, złożonej z pp. Ottona Hausnera, Henryka Rodakowskiego i Juliana Zacharjewicza, która uznała za względnie najlepszy projekt opatrzony znakiem (?) a na drugiem miejscu postawiła płaskorzeźbę gipsową. Zgodnie z wnioskami komisyi przyznał komitet wykonawczy na posiedzeniu z dnia 17 maja r. b. pierwszą nagrodę w kwocie 50 zł. w. a. autorowi projektu opatrzonego znakiem (?) czyli jak się okazało po otworzeniu listu zapieczętowanego p. Karolowi Zarembie, architektowi z Krakowa; drugą nagrodę w kwocie 25 zł. w. a. autorowi płaskorzeźby, czyli jak się okazało po otworzeniu listu zapieczętowanego, p. Klemensowi Feliksowi Mikulskiemu, artyście rzeźbiarzowi ze Lwowa.

— **Zabawa ogrodowa.** Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazdy" na korzyść funduszu inwalidów, wdów i sierot po członkach tego stowarzyszenia, odbędzie się jutro w niedzielę w ogrodzie Strzeleckim. W program wchodzą dwie kapele, chór męski „Gwiazdy", oświetlenie całego parku ogniami bengalskiemi itp. Dzisiejszy stan powietrza pozwala wnosić, że z tej strony zabawa ta jutro nie dozna przeszkody.

— **Towarzystwo ukończonych techników** odbędzie pierwsze swe walne zgromadzenie dnia 30 b. m. o godzinie 6 po południu w sali wykładów fizyki w gmachu Akademii technicznej. Program: ukonstytuowanie się Towarzystwa.

— **O wylewie Wisły** pod Krakowem podaje *Czas* następujące szczegóły z dnia 25 b. m. Wczoraj wieczór przestał już deszcz padać, a dziś pierwszy raz po długiej dżdżystej porze ukazało się słońce. Zdaje się przeto, że dalsze niebezpieczeństwo powodzi ustało, lubo do dziś rano woda jeszcze przybierała. Wczoraj wieczór stan wody na Wiśle wynosił 3·10 metrów nad zwykły poziom, około godziny 4 rano znowu woda zaczęła przybywać i stan jej podniósł się do godziny 8 rano na 3·20 metrów. W samo południe opadła woda o parę cali. Rudawa rozlewa się coraz szerzej zalała całe błonie i śluzami występuje na gościniec Wolski. Stan Wisły jest tak wysoki, że gdyby jeszcze się podniósł o 10 centimetrów tylko, powódź zalałaby gościniec do Grzegórzek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znany powszechnie szambelan Franciszek Skibicki; w Mościskach lekarz miejski dr. Barb, ojciec dyrektora wiedeńskiej Akademii oryentalnej.

— **Powódź** pod Aradem zagraża skarbowym składom tytoniu, wartości 600.000 zł.

— **Na wyścigach konnych** w Wiedniu przedwczoraj, w biegu czwartym o nagrodę 1500 zł. pierwsza stanęła u mety klacz księcia Borysa Czetwertyńskiego Miczi.

— **O powodziach na Węgrzech** nadeszły następujące szczegóły: Rzeka Temes wystąpiwszy z brzegów zalała przedmieście Temeswaru. W czanadzkim komitacie coraz to wzrastające wody rzeki Maros wiele szkody zrządziły w kilkunastu miejscowościach. W samym Aradzie d. 22 niebezpieczeństwo jeszcze ciągle się wzmagało. W mieście tem ustał wszelki ruch, sklepy kupców były pozamykane, a komitet bezpieczeństwa ogłosił się nieustającym. Most pomiędzy Aradem a Nowym Aradem był zalany, skutkiem czego pociągi z Temeszwaru dochodziły tylko do tej ostatniej miejscowości. Woda stała już na takzwanej Peszteńskiej ulicy, a po przedmieściach podmulała i obalała domy. Nawet w środkowem mieście kazano z kilku ulic wyprowadzić się mieszkańcom, którzy nadto wystawieni są w obozowiskach pod gołem niebem na słotę i zimno. Rzeka płynie w szerokości półmilowej z gwałtownością, której nic się oprzeć nie zdoła. W ciągu dnia 22 przybór wynosił 10 centimetrów.

— **Kronika odkryć.** Donosiliśmy niedawno o ciekawych i ważnych odkryciach kapitana Burtona w Afryce. *Times* podają w korespondencyi z Aleksandryi następujące szczegóły o tym fakcie: Na wezwanie wicekróla Egiptu udał się kapitan Burton do krainy plemienia Midie, do owych odludnych okolic, które się roztaczają po wschodnim brzegu zatoki Akabah. W towarzystwie inżyniera francuskiego p. Jerzego Marie, wylądował dnia 2 kwietnia w Midii, i w ciągu kilkutygodniowych poszukiwań w tym kraju odkrył ruiny kilku wielkich miast, zbudowanych po największej części z ciosowego kamienia, z ulicami w skałach wykowanemi, wodociąg na pięć mil długi, szczątki wielkich warowni, sztuczne sadzawki i t. d., słowem niezawodne ślady po jakimś bogatym i możnym narodzie. Dalej odkrył Burton ogromne kopalnie złota, srebra, cyny, antymonu itp., ciągnące się długiemi pokładami nad morzem, a tak obfite, iż odkrywca jest zdania, że otworzył dla świata nową Kalifornię, a wicekról egipski już się nosi z myślą wypuszczenia ich w przedsiębiorstwo kapitalistom europejskim.

— **Amazonka.** Niejaka hr. Chambrun, wziąwszy sobie przykład z pp. Salviego i Zubowicza, którzy w roku zeszłym odbywali kilkusetmilowe wycieczki konne, podjęła się wycieczki konnej z Nicei do Paryża. Hrabina odbywa jednak tę wycieczkę w dogodniejszych nieco niż tamci panowie warunkach, lubo bowiem sama jedzie na koniu, towarzyszą jej tabory całe z zapasami wszelkiego rodzaju oraz drużyna osób krewnych i przyjaciół w powozach. Kawalkata dotarła już podobno do Grenobli.

— **O strasznej zbrodni** donoszą dzienniki czeskie. Tkacz w miejscowości Markauszach, niejaki Matzke, w nocy d. 22 b. m. podpalił umyślnie sienniki pod pięciorgiem śpiących swych dzieci, liczących lat 4, 6, 8, 10 i 13, poczem szczelnie zamknął izbę, tak że wszystkie udusiły się w dymie. Sąsiedzi, ujrzawszy dobywający się z wnętrza chaty dym przybiegli na ratunek, ale już było zapóźno. Znaleźli czworo starszych dzieci nieżywych na ziemi, a najmłodsze śród węgli spalonej kołyski. Sam Matzke z roztrzaskaną wystrzałem głową leżał w sieni, a obok samobójcy oprócz wypalonego pistoletu leżał nabity jeszcze karabin. Żonę swą na kilka dni przedtem odesłał był Matzke do krewnych.

— **Wypadek ukamienowania**, tej kary za największe występki u ludów starożytnych, zdarzył się, jak opowiada *K. W.*, podczas ostatniego jarmarku w mieście Szawlach. Pospólstwo w taki sposób zamordowało niebezpiecznego herszta szajki złodziejskiej, niejakiego Blindę. Rozjuszenie tłumu było tak wielkie, że energiczna interwencya władz nie mogła zapobiedz doraźnej tej egzekucyi.

— **Jak się bawią w świecie.** W Tuluzie odbyła się niedawno doroczna zabawa ludowa, rodzaj majówki, a rodzaj maskarady karnawałowej, nazywana na miejscu *kawalkadą*. Cel zabawy tej jest czysto filantropijny. W niedzielę, o południu — opowiada korespondent *G. W.* z Tuluzy — wyruszyła kawalkada z miejsca zbornego. Liczne tłumy ciekawych zalegały ulice i czekały na jej spotkanie. Zwyczajem średniowiecznym heroldowie otwierali orszak. Za nim postępowały na suto przystrojonych wozach, zaprzężonych w cztery i sześć koni, rozmaite grupy allegoryczne. Z tych ostatnich przedmieście św. Cypryana urządziło grupę wyobrażającą „Wdzięczność," za niesioną przez Tuluzę pomoc w ostatniej strasznej powodzi. Dowcip francuzki zdobył się na rozmaitego rodzaju figle, jak: olbrzymy, karły, owady, zwierzęta i ptaki, nie brakło nawet poliszynela. Wóz gastronomiczny wyobrażał kuchnię z całym przyborem. Nie brakło wina, limoniady i wszelkiego rodzaju napojów. Strzelcy pieszo i konno z rogami myśliwskiemi, psiarnią i trofeami zamykali orszak. Z figur allegorycznych zwracały powszechną uwagę dwa wozy wyobrażające pokój i wojnę; pierwszego godłem gałązka oliwna, dostatek i bogactwo, drugiego głód, nędza i armata jako *ultima ratio regum*. Oddać należy sprawiedliwość edylom miasta, organizatorom kawalkady i garnizonowi Tuluzy, iż nie szczędzili trudów, aby dodać jak najwięcej blasku uroczystości; szkoda tylko, że deszcz ulewny wywołał powszehne *sauve qui peut*, szeregi jednak sformowały się na nowo i dotrzymały placu do końca w należytym porządku. Na pochwałę również okolicznych mieszkańców powiedzieć można, iż nie szczędzili ofiar, aby godnie współdziałać z metropolią. Tak n. p. miasto Bagneres de Luchon, królowa Pireneów, wysłała konną deputacyę, złożoną z słynnych przewodników luchońskich (*guides luchonnais*), ubranych w sute świąteczne szaty, którzy swem tradycyjnem trzaskaniem z biczów przenosili nas myślą w rozkoszne Pireneje. Wieczorem wspaniały gmach Kapitolu i obszerny otaczający go plac oświetlone były *a giorno*, a godło Rzeczypospolitej *liberté, égalité, fraternité* błyszczało światłem tysiąca ogni. Regaty, fajerwerki i ognie bengalskie nad kapryśnym brzegiem Garonny, przedstawiały w miniaturze wenecyańskie laguny. O północy bal maskowy w Teatrze Wielkim

zgromadził wiele ciekawych, gdyż boginie kawalkady, łaskawie zstąpić raczyły ze swych rydwanów, jakby z wyżyn Parnasu, aby w wesołych pląsach podzielić zwykły los śmiertelników.

— **Wybuch w balonie.** W dzień Zielonych Świątek podczas zabawy ludowej w Hull, w Anglii, miał być wypuszczony balon obejmujący 25.000 stóp kubicznych gazu. Zaledwie jednak areonauta p. Matcalf wsiadł do łódki i odwiązano balon, gaz w jego wnętrzu zajął się od latarni, skutkiem czego nastąpił gwałtowny wybuch, który zniszczył całe urządzenie. Około 60 widzów zostało przy tem poparzonych, podczas gdy panu Matcalf nic się zupełnie nie stało.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ bydła we Wiedniu.

(Sprawozdanie tygodniowe.)

Wiedeń, 24 maja.

(-:-) Bydła rogatego spędzono w dniu 22 b. m. sztuk 3046, a więc o 1656 sztuk mniej niż przed tygodniem; z tych było węgierskich 2001, galicyjskich 933, niemieckich 112. Taka różnica w spędzie, spowodowana niskiemi cenami zeszłotygodniowemi, jak niemniej wylewami w Siedmiogrodzie, sprawiła, że z początku targ był ożywiony i ceny podniosły się o 3—4 zł. na cetnarze metrycznym. Ponieważ jednak rzeźnicy zaopatrywali się tylko na sześć dni z powodu spóźnionego dla świąt o dzień jeden targu, a nadto mieli jeszcze zapasy z zeszłego tygodnia, przeto targ osłabł pod koniec. Na wywóz popyt nie ustał. Notowano: węgierskie 52—59 zł., przednio wyborowe aż do 60½; galicyjskie 54—58, bubaje 50—56, krowy 50—58; na wywóz 60—66 zł. za centnar metr. Sprzedano wszystko.

Nierogacizny spędzono dnia 22 b. m. sztuk 3403; t. j. o 205 sztuk mniej niż w zeszłym tygodniu; było zaś 1224 szt. towaru ciężkiego, 1423 sztuk średniego, 756 pośledniego. Przy cenach po części nieco wyższych od zeszłotygodniowych, targ był bardzo ożywiony. Płacono: za towar przedni 47—51 zł., średni 41—47, pośledni 38—44 zł. za ctr. metr. żywej wagi.

Na drugi, dzisiejszy targ na nierogaciznę dowieziono 159 sztuk wieprzy bitych i 752 żywych. Przy dosyć ożywionym targu płacono za towar nieżywy 53—60 zł., za żywy 38—50 zł.

Cielęta, skopy, jagnięta. Na targ dzisiejszy dowieziono: 3934 cieląt, o 574 mniej niż przed tygodniem; 5600 skopów czyli o 568 więcej niż przed tygodniem; jagniąt 1098, t. j. o 1080 mniej. Targ był dosyć ożywiony: sprzedano wszystko. Płacono: za cielęta żywe 36—53 ct. za kilogram, nieżywe 42—62 ct.; za skopy na wywóz 42 do 52 ct. za kilgr., na potrzeb miejscową 32—42 ct.; za parę jagniąt 6—13 zł.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 12 maja do 19 maja.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 12·75 do 14·50 złr. Żyto 8·80 do 9.75 złr. Jęczmień 6·25 do 7·75 złr. Owies 7 do 7·65 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 6 do 7·75 złr. Kukurudza nowa 6·80 do 7·25 złr. Groch do gotowania 8.— do 10·— złr. Groch pastewny 6·— do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 8·75 złr. Bobik 6·25 do 7—złr. Wyka 5·25 do 5·75 złr. Koniczyna najprzedniejsza 60·— do —·— złr., przednia 50·— do —·— złr., średnia 40·— do —·— złr., poślednia 30·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 24·— do 26·— złr. Kminek 53·50 do 57·— złr. Rzepak zimowy 14·25 do 15·25 złr. Rzepak letni 13.50 do —·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·— do —·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 9·25 do 9·50 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·75 do 33·— złr. Spirytus na lipiec, wrzesień 35·75 do 36·—.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 26 maja.

Wiadomość o zdobyciu Ardahanu przez Rossyan wywołała w Konstantynopolu wielkie wzburzenie, które softowie wyzyskali do urządzenia demonstracyi przeciw dwom głównym kierownikom obecnego rządu Mahmudowi Damatowi i Redyfowi baszom. Obudwu tych dostojników podejrzywają gorętsi patryoci tureccy już od dawna o niechęć ku wojnie i skrytą dążność do porozumienia z Rossyą przy pierwszej lepszej sposobności, jaką wśród obecnych stosunków może być tylko znaczniejsza klęska wojsk ottomańskich. Nagły i nie do.ć umotywowany upadek Ardahanu wzmocnił to podejrzenie i wywołał rozruchy, o których bliższe szczegóły podały wczorajsze i dzisiejsze telegramy. Softowie domagali się gwałtownie usunięcia Mahmuda Damata i Redyfa baszów i powołanie do steru Midhada baszy, a parlament turecki, jak się zdaje poparł to ich żądanie, mówi bowiem telegram że w skutek gwałtownych rozpraw prezydent widział się zniewolonym zamknąć posiedzenie. Demonstracya softów na razie nie odniosła skutku i wywołała tylko zaprowadzenia stanu oblężenia, ale trudno przypuszczać, aby sułtan mógł długo opierać się prądowi opinii publicznej, która w odwołaniu Midhata z wygnania widzi pewną rękojmię powodzenia w wojnie.

Upadek Ardahanu jest istotnie wielką klęską dla Turków. Nietylko pozwala Rossyanom użyć wojsk i dział oblężniczych przeciw Batum i Karsowi, ale wydaje w ich ręce całą górzystą okolicę źródeł Kuru, która dominuje nad doliną Czuruku i umożliwia obejście Batum. Przez wzięcie Ardahanu zyskali Rossyanie silną podstawę operacyj w trzech kierunkach, i już Mukhtar basza, zagrożony oskrzydleniem, widział się zmuszony do zmiany frontu. Nie mówimy o moralnej korzyści, jaka dla wojsk rossyjskich wynikła z tego sukcesu. Za dowód podniesionej otuchy może posłużyć fakt, że Rossyanie w kilka dni zaledwie po zdobyciu Ardahanu przypuścili szturm do Karsu, a nawet jak wieść głosi zdobyli już wstępnym bojem jeden z wysuniętych fortów tej twierdzy.

Wogóle położenie Turków w Armenii po upadku Ardahanu znacznie się pogorszyło i jeżeli powstanie na Kaukazie nie zrobi dywersyi Rossyanom, można być przygotowanym na szybko po sobie następujące klęski. Dotychczas zdają się Rossyanie nie przyjwiązywać wielkiej wagi do operacyj tureckich u wschodnich wybrzeży Kaukazu jakkolwiek bowiem według doniesień berlińskiego *Tagblattu* całe wybrzeże od Suchum-Kaleh aż po Kubańsk zostało już przez Turków zrewoltowane, nie tylko nie ma mowy o osłabieniu armii operującej w Armenii, ale przeciwnie armia ta zostanie wzmocnioną dwiema nowemi dywizyami. Rossyanie trzymają się tej samej taktyki co w roku 1855; pozwalają Turkom odnosić chwilowe korzyści na wybrzeżu kaukaskiem, pewni będąc, że w razie stanowczej ich klęski w Armenii jak n. p. upadku Karsu lub Erzerum, powstanie na Kaukazie ustanie samo, a Turcy zmuszeni będą ustąpić z zajętego terenu.

Według informacyj *Polit. Corr.* cała ciężka artylerya rossyjska była już 21 maja ustawiona na dunajskich pozycyach wskazanych jej przez naczelną komendę rossyjską. Tym sposobem doprowadzili Rossyanie szczęśliwie do końca najtrudniejszą część przygotowania do wielkich operacyj nad Dunajem. Obecnie zajętą jest główna kwatera urządzeniem magazynów artylerzyckich, składów żywności, lazaretów, stacyj poczty polowej i t. p. Szef artyleryi rossyjskiej książę Massalski zwiedzał temi dniami najważniejsze pozycye nad Dunajem i zarządził jeszcze dodatkowo ufortyfikowanie pozycyj koło Słobozii, Oltenicy i ujść Aluty. Pod Widdyniem przygotowują się ważne wypadki. Bombardowanie tej twierdzy przez ciężkie bateryе rossyjskie z Kalafatu rozpocząć się miało wczoraj, a równocześnie mieli Rumuni przystąpić także do ostrzeliwania forteczki tureckiej Ada Kaleh na wyspie Dunaju pod Orsową.

Według telegramu *Tagblattu* otrzymała Czarnogóra z Anglii 1200 skrzyń nabojów do karabinów Henry-Martini, zdobytych w ostatniej kampanii na Turkach, a z Włoch 600 beczek prochu.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Presse*: „Według telegramów pism węgierskich miały do Berlina nadejść z Wiednia doniesienia, według których myśl utworzenia austryackiej sekundogenitury na półwyspie bałkańskim znowu się wyłoniła i zapuściła silne korzenie. Miałoby przyjść do połączenia Bośnii, Hercegowiny i Serbii pod panowaniem Arcyksięcia Fryderyka (syna zmarłego Arcyks. Karola Ferdynanda, wnuka Arcyks. Karola i spadkobiercy Arcyksięcia Albrechta.)“ Wieść to widocznie zmyślona.

Korespondent *Daily Telegraphu* donosi o rozmowie swej z księciem Karolem rumuńskim. „Książę mówił otwarcie o widokach wojny i stosunkach Rumunii do Rossyi i Europy. Książę zapewniał mnie, że celem wszystkich jego usiłowań jest uzyskanie od mocarstw europejskich gwarancyi niezawisłości Rumunii. „Najgorętszem pragnieniem mojem jest, mówił książę, aby Rumunia stała się Belgią wschodniej Europy. Byłoby to w interesie Anglii, Austryi i Niemiec, aby ujście Dunaju znajdowały się w posiadaniu małego mocarstwa pod wspólną gwarancyą i i protektoratem wielkich narodów handlowych“. O ile z uwag księcia, czynionych z rzadką otwartością, wnosić mogłem, nie myśli on wcale o rozszerzeniu terrytoryalnem po tamtej stronie Dunaju. Wyrażał się z wielką serdecznością o przyjaźni i udziale, jaki cesarz Franciszek Józef i hr. Andrassy okazują Rumunii, i kilka razy powtórzył: „Oby Bóg odwrócił wszelkie groźniejsze nieporozumienie między Austryą i Rossyą; byłoby to największem nieszczęściem dla Rumunii.“ Książę zdawał się być głęboko przekonanym, że Rossya nie ma w obecnej wojnie żadnej ubocznej myśli aneksyjnej, i że przedsięwzięcie jej uwieńczone zostanie zupełnem powodzeniem.“

Generalny gubernator Erzerum, Ismail basza, który z własnego popędu zebrał znaczną armię kurdów i wyruszył z nią zamierza na Kaukaz, otrzymał od sułtana order *Osmanié* 1 klasy, która to dekoracya zostanie mu uroczyście wręczoną w obozie. Słychać także, że energiczny ten patryota awansować ma temi dniami na *ferika* (generałporucznika).

Porta ignoruje zupełnie rumuńską proklamacyę niezawisłości, i zajmie się nią dopiero przy rokowaniach pokojowych. Decyzya ta Porty jest bardzo rozsądną zważywszy, że obecnie wszelkie protesty na nic by się nie przydały.

W Madrycie aresztowano w nocy z 23 na 24 bm. kilku kantonalistów (komunistów) którzy knuli spiski przeciw rządowi.

O znieważeniu dwóch oficerów pruskich w Nancy, o którem już donieśliśmy w wczorajszym numerze *Gazety*, otrzymała *Nord. Allg. Ztg.* następującą korespondencyę z Metzu z źródła jak zapewnia bardzo wiarygodnego, jakkolwiek za autentyczność opisu nie ręczy. „Znowu, pisze ten korespondent, objawiła się nienawiść Francuzów ku Niemcom i ich zachciankie odwetowe w najbrutalniejszy sposób. Dwóch oficerów z tutejszej załogi udało się w drugi dzień Zielonych świąt w cywilnym ubiorze do sąsiedniego Nancy. Nie wie, jakim sposobem panowie ci zostali poznani jako oficerowie niemieccy — dosyć, że w jednej chwili zebrał się ogromny tłum ludzi, pomiędzy nimi wielu żołnierzy i przybrał tak groźną postawę w obec oficerów niemieckich, że panowie ci zaczęli się obawiać o swe życie. Spostrzegłszy na ulicy tramwaj wsiadają czemprędzej do niego i kilku słowami tłumaczą woźnicy znającemu język niemiecki, w jak niebezpiecznem znajdują się położeniu. Dzielny ten człowiek daje bicza koniom a w oz czemprędzej oddala się od ryczącego formalnie tłumu, wśród którego krzykiem i giestami odznaczali się przedewszystkiem żołnierze. Tramwaj przybywa na miejsce przeprzęgu, woźnica odprzęga czemprędzej znużone konie a zaprzęgłszy świeże, chce dalej pędzić, gdy tymczasem rozjuszony tłum dobiega go, chwyta konie za cugle, przecina uprząż i tłoczy się do środka wozu. Na czele tłoczących się byli żołnierze. Oficerowie francuscy przechodzą, dowiadują się, na kim rozwścieklony tłum wywiera swój gniew a nie starając się wcale powstrzymać go, odchodzą. Obydwie ofiary zemsty zostały w najokropniejszy sposób sponiewierane; jeden z oficerów znajduje się w stanie, który każe się obawiać najgorszych skutków. Takie sprawozdanie przesyłam wam ja Niemiec, który niestety nie byłem w stanie wystąpić w obronie sponiewieranych.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 maja. *Pol. Corresp.* otrzymała o demonstracyi softów w Konstantynopolu następujące szczegóły: Deputacya softów żądała w parlamencie usunięcia Mahmuda Damata baszy i ministra wojny Redifa baszy, którym przypisuje winę za upadek Ardahanu. Dalej żądała deputacya ustanowienia innego wodza w Azyi w miejscu Mukhtara baszy i powołania Midhata baszy. Prezydent przyszedł uwiadomić o tem bezzwłocznie sułtana, uspokoił softów i zamknął posiedzenie. Prezydent udał się bezzwłocznie do W. wezyra a potem razem z nim do sułtana. Rezultatem demonstracyi była proklamacya stanu oblężenia i pozostawienie u steru Damata i Redifa baszy. Wzburzenie między ludnością wzrasta ciągle. Rewolucya jest możliwa.

W Ardahanie znajdowało się 12 batalionów i 92 dział.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Corr.*: Armia turecka zajmuje kilka miejscowości na granicy Timoku. Władze tureckie zamknęły granicę serbską. Do tej chwili Serbia nie wysłała na granicę ani jednego żołnierza.

Budapeszt, 25 maja. Komisya bankowa przyjęła po przemówieniu Tiszy i Szella projekt rządowy za podstawę. Jutro nastąpi rozprawa szczegółowa.

Deputacya regnikolarna dla sprawy kwot postanowiła odbyć 29 b. m. pierwsze merytoryczne posiedzenie w Wiedniu.

Paryż, 25 maja. Marszałek Mac-Mahon zwiedził dziś roboty na placu wystawy. Minister handlu uwiadamiając o tem pisemnie generalnego dyrektora wystawy, podniósł potrzebę zabezpieczenia wielkich interesów pracy i pokoju wobec intryg tych, którzy dzieło wystawy usiłują skompromitować dla dogodzenia politycznym namiętnościom.

Dzienniki republikańskie zapewniają, że Don Karlos wyjechał w skutek dekretu zarządzającego jego wydalenie. Inne dzienniki utrzymują, że pogłoska ta jest nieprawdziwa. Prawdopodobnie Don Karlos został uwiadomiony o reklamacyach z powodu swojego pobytu w Paryżu i przyspieszył wyjazd, ażeby nie narażać rządu francuskiego na nieprzyjemności.

Konstantynopol, 24 maja. *Agence Havas* donosi: 2000 softów urządziło dziś wobec parlamentu demonstracyę. Prezydent zezwolił deputacyi przyjść do parlamentu i wyrazić życzenia. W Izbie pojawiło się pięciu softów z Ardahanu, którzy przedstawiwszy wzburzenie wywołane upadkiem tego warownego miasta, żądali środków zaradczych przeciw ponowieniu się takich wypadków nieszczęśliwych. Gdy prezydent oświadczył, że deputowani spełnili już w tej mierze swój obowiązek, opuścili softowie Izbę. W krótce potem zamknięto posiedzenie. Prezydent udał się do W. Wezyra a ten do sułtana. Zapewniają, że ministerstwo pozostanie u steru.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze dzienniki zaprzeczają bezpodstawnym pogłoskom, jakoby minister wojny, hr. Bylandt, miał ustąpić z swej posady.

Poseł rossyjski Nowikow odjechał wczoraj z Wiednia.

Przybył tu Don Karlos.

Prezydent miasta Lwowa, p. Jasiński, był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Volksfreund* arcybiskup Kutschker otrzymać ma kapelusz kardynalski. Oprócz niego otrzyma może także godność kardynalską arcybiskup ołomuniecki.

Vaterland dowiaduje się, że Arcyksiąże Albrecht wysłał Ojcu św. w upominku aparaty do mszy św. w pysznej kasecie, wykonanej w kształcie kapliczki. Wielki Marszałek dworu hr. Larisch ma się udać do Rzymu, aby wręczyć Ojcu św. w dzień jubileuszu życzenia Najj. Pana.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Moskiewski komitet panslawistyczny wzywa dziennikarstwo czeskie, aby dalej pracowało gorliwie nad wielkiem dziełem zjednoczenia Słowian. Komitet panslawistyczny petersburgski oświadcza w swej odezwie, że chwila obecna jest chwilą oswobodzenia Słowian. Wasylkow mianowany został prezydentem tego komitetu, profesorowie Bertuszew i Miller jego sekretarzami.

Wiedeń, 26 maja (*Tel. pryw.*) Nowy order rumuński już ma kilku kawalerów, książę bowiem udzielił go kilku wojskowym podczas ostatniej rewii.

Prezydent senatu w mowie swej powitalnej wygłoszonej do księcia Karola ,powiedział: „Mamy nadzieję, że Europa wraz z nami powita w księciu Karolu króla Rumunii“. Książę ignorował te słowa.

Nowa Presse donosi, że car przyjmie u siebie księcia Milana na to tylko, aby mu usilnie zalecić zachowanie neutralności.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) W sprawie niezależności rumuńskiej pisze *Wiener Abendpost*: „Akt ogłoszenia niezawisłości Rumunii uważany jest powszechnie jako krok jednostronny, który nie uzasadnia żadnego nowego prawnego międzynarodowego stosunku — dla tego też prawnopolityczne stanowisko księstw naddunajskich pozostało wobec Turcyi i Europy całkiem niezmienione, i pozostanie niem tak długo, dopóki Europa nie wyda decyzyi swojej o tem roszczeniu, podniesionem przez Rumunię.“

Presse zaprzecza pogłoskom o zamiarze utworzenia austryackiej sekundogenitury w Bośnii i Hercegowinie. (Obacz ostatnią pocztę.)

Fremdenblatt oświadcza, że pogłoski o ustawieniu rossyjskiego korpusu obserwacyjnego na granicy austryackiej nie mają podstawy.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw*). Według depesz prywatnych z Paryża książę Decazes ma ustąpić z posady ministra spraw zewnętrznych. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Wiedeń, 26 maja. (*Tel. pryw.*) Wiadomości. jakie tu dziś nadeszły z Konstantynopola, są bardzo niepokojące. Sytuacya w stolicy tureckiej ma być groźna i zatrważająca. Obawiają się rewolucyjnego ruchu, który wcale nie jest niemożliwy. Takie informacye otrzymała *Pol. Cor.* Do *Tagblattu* donoszą nawet. że sułtan schronił się na azyatycki brzeg Bosforu do najbardziej oddalonego pałacu. Przyszło już nawet do zaburzeń i starć ulicznych, w których wojsko musiało użyć broni. Ludność została rozbrojoną. Chrześciańscy mieszkańcy uciekają z miasta. Trwoga panuje powszechna. Kilku ministrów oddało swe teki do dyspozycyi. Reprezentanci państw europejskich odbywają narady. *Fremdenblatt* pisząc o tej niepokojącej sytuacyi, podnosi międzynarodową stronę zajść stambulskich, a przedewszystkiem niebezpieczeństw, na jakie narażeni są poddani austryaccy, i mówi, że wskutek tego rząd monarchii austryackiej będzie może zmuszony do czynienia energicznych przedstawień Porcie.

Bukareszt, 26 maja. Jak słychać, książę Milan odwiedzi cesarza rossyjskiego w Plojeszti.

Książe Karol odjeżdża jutro do Krajowej.

Konstantynopol, 25 maja. *Agence Havas* donosi: Rossyanie ostrzeliwają forty Karsu. Obleżeni odpowiadają na ogień żwawo.

Tureckie łodzie kanonierskie zmusiły wczoraj do milczenia rossyjskie bateryę pod Hirsową.

Wczoraj poseł angielski, Layard, miał audyencyę u sułtana i przedstawił mu nowego pełnomocnika wojskowego, generała Dicksona.

Ministerstwo wojny zawezwało telegraficznie beja tunetańskiego do nadesłania kontyngentu posiłkowego.

Bajazid, 23 maja. Książę Amilachwarow wykonawszy ruch ku Souksu przywrócił posłuszeństwo w szczepie Kurdyjskim. Pokonanie drugiego szczepu jest spodziewane.

Sugidi, 23 maja. Podpułkownik Polikowski rozprószył bandy Abchazów na wzgórzach Jakorskich i zadał im wielkie straty.

Bukareszt, 26 maja. Rossyanie zapomocą łodzi torpedowych wysadzili w powietrze dziś w nocy o godz. 3 największy monitor turecki.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 maja 1877

Hotel George'a

Pp. P. ks. Wadbolski z Radziwiłłowa. A. hr. Golejewski z Harasymowa. T. hr. Stadnicki z Mościsk. J. Rakowski z Polski. L. Wolf z Wiednia. Dr. Friedberg z Jaworowa. R. Eisler z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Jasiński z Zahajpola. W. Prokopowicz z Teleśnicy. M. Janicki z Pnikuta.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. J. hr. Romaszkan z Horodenki. J. Watzel z Czerniowiec. W. Kwiatkowski z Tarnopola. A. Zakrzewski z Czortkowa. L. Krater z Czerniowiec. K. Posuchowski ze Szwańkowiec. J. Kalman z Wiednia. B. Sonlewicz z Jass.

Hotel Langa

Pp. B. Wolański z Podola. J. Fränkel ze Stadniny. F. Andrasy z Wiednia. T. Schneider z Bielitz. W. Hübner z Pragi.

Hotel Krakowski

Pp. E. Lang z Ujszkowic. S. Toczyski ze Starej-Soli. J. Dziubiński z Gaje. K. Klapka z Czech.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Hr. Pruszyński do Krakowa. W. hr. Rey do Widełek. L. Czarnomski do Krakowa. A. Dobrowolski do Albinówki. J. Janicki do Ostrowca. R. Morawski do Kowalówki. B. Mniszek. do Żółkwi. L. Rychlicki do Bronicy. K. Torosiewicz do Hołowczyńca. K Sobieszczański do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 731·25 mm. Psychrometr suchy 12·1°C. Psychrometr wilgotny 11.0°C. Prężność pary 9·1mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 9·7°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 25 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 736.67 mm. Psychrometr suchy 7.4°C Psychrometr wilgotny 6.2°C. Prężność pary 6.4mm Wilgoć 83%, Zachmurzenie 3. Wiatr NE 1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 5. °R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 25 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	75	204	25
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	50	102	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	85	83	—
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	85	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	87	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	98	6	12
Dukat cesarski	6	04	6	18
Napoleondor	10	28	10	40
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	38½	1	40½
100 marek niemieckich	63	20	64	20
Srebro	112	25	114	25
Kupony w srebrze	111	50	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	58.30	58.45
luty-sierpień	58.40	58.60
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	64.15	64.30
kwiecień-październik	63.90	64.10
Losy z roku 1839 całe	305.—	307.—
„ „ 1839 piata część 4%	305.—	307.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.50	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.70	108.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.25	117.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.50	134.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.50	133 —
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	100.·5
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.20	70.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech:	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	83.75	84 75
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	70.—	70.50
Węgier	73.—	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.50	69.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	134.50	134.70
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	769.—	771.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	307.—	309.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.—	134.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	38.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1860.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.—	203 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.25	220.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	76.—	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	78.25	78.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	85.75	—.86
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.75	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.40	88.70
„ „ „ po 5%	98.25	98.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	65.50	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.50	57.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „	95 50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867	71.50	72.—
z r. 1868	60.50	61.—
z r. 1872	—.—	57.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	156.50	157.—
Clarego po 40 zł. m. k.	23.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12 50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.25	24 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62 60	62 85
Frankfurt za 100 mark p.	62.60	62.85
Hamburg za 100 mark w. p. n.	62.60	62.85
Londyn za 10 ft. szt.	128.95	129.15
Paryż za 100 fr.	51.40	51.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.14.—	6.15.—
„ pełnej wagi	6.14.—	6 15.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.33.05	10.54.05
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.10	113.20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	40
„ „ „ w srebrze	64	30
Renta w złocie	70	40
Losy pożyczki z roku 1860	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	769	—
„ „ kredytowego	134	70
Londyn	128	90
Srebro	112	90
Napoleond'or	10	32½
Dukat cesarski men.	6	12
100 marek niemieckich	63	35

Dziennik Urzędowy.

(2675) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 27 April 1877, Z. 4226, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 44 der in Laibach erscheinenden Zeitschrift „Slovenec“ vom 21 April 1877 auf der 1 Seite und auf der 2 Seite in der 1 Spalte, abgedruckten Artikels „Sola“, beginnend mit „Dozdaj govorili smo“ und endend mit „njegovo kraljestvo“, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a und b St. G., ferners der Inhalt des in der derselben Nummer auf der 2 Seite in der 2 und 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Artikels „Ultima ratio“, beginnend mit „Vojsko so latinci“ und endend mit „zamore le mec“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 302 St. G. Es werde demnach zufolge §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2889 1—3) **Edikt.** Z. 826.

Vom Stanisławower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 Z. 101074 zur Einbringung der vom H. Wladimir Ritter von Wilczyński der k. k. priv. allg. öster. Boden-Credit-Anstalt in Wien schuldigen Forderung und zwar: des ausstehenden Kapitalsrestes pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effectiven Silber, oder nach der Wahl der k. k. priv. allg. östr. Boden-Credit-Anstalt pr. 28215. 50. effectiven französischen Franken sammt 5⁷/₁₀ %tigen Zinsen vom 1 April 1876 angefangen, und anderer Annuitätsratenbeträge s. N. G. die vom besagten k. k. Landesgerichte bewilligte executive Feilbietung den dem Schuldner H. Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen, obiger Forderung s. N. G. zur Hypothek dienenden Güter Mołotkow und Hwozd sammt Zugehör Bohorodczaner Bezirks hiergerichts in drei Terminen nämlich am 21 Juni, 19 Juli und 23 August 1877 um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. der Ausrufspreis beträgt 30000 fl.;
2. das Vadium 3000 fl. ö. W.;
3. die übrigen Lizitationsbedingungen u. der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau 24 März 1877.

(2808 1—3) **Edykt.**

L. 5069. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Głogoczów, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Lipniczki, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Smyków mały, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Gorajowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bujaków, Stara-Wieś dolna, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trojanowice, Zielonki, w okręgu sądu powiatowego deleg. miejskiego w Krakowie;

Wronowice z Łyczanką, Zawadka z Rozdzielem, Rojówka, Wola Marcinkowska,

Klęczany, w okręgu sądu powiatowego del. miejsk. w Nowym Sączu;

Jaworze dolne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Podrzecze, Brzeźna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Pobitno, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Jaszczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku

położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne zoczynające od 20 maja 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądnąć te nowe księgi i wykazy we właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączeuia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu obwodowego najdalej do 30 czerwca 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierzy nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 3 maja 1877.

L. 2093. **Edykt.** (2798 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku Leisora Schleimera kramarza w Obertynie, i że do kierowania tym konkurtem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Obertynie Albert Nahlik zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Paweł Ilnicki w Obertynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był wtoku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub u komisarza konkursowego zgłosili i aby na terminie który przez komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy ustanowionym będzie płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania,

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli równie zostanie termin przez komisarza konkursowego wyznaczonym.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego Kołomyja dnia 21 marca 1877.

(2672 1—3) **Edykt.**

L. 8460. Katarzynę Surmiakównę uwiadamia się, że matka jej Marya z Olszewskich Surmiakowa w Nawaryi 1 lutego 1852 bez testamentu zmarła.

Gdy do tego spadku rzeczona Katarzyna Surmiakówna z miejsca pobytu nieznana, jest z ustawy powołaną, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym, Józefem Surmiakiem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 31 marca 1877.

(2660 1—3) **Edykt.**

L. 2501. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Wandzie Tudorowicz, iż Izaak Holloschütz w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 4 kwietnia 1872 l. 2778 celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. przeciw Maryi Jaworskiej wywalczonej, uzyskał uchwałą z 30 listopada 1876 l. 8438 zezwolenie na powtórną sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realność pod nr. 338 w Rzeszowie położonej, pierwotnie na rzecz Maryi Jaworskiej, później zaś na rzecz Józefy Tudorowiczowej, małoletniej Ludwiki, Wandy i Maryi Tudorowiczów w znaczniejszych częściach intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu na teraz pełnoletniej już Wandy Tudorowicz wiadomem nie jest, przeto ustanawiając dla niej kuratorem adwokata dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Fechtdegena, któremu uchwałę z 30 listopada 1876 l. 8438 się wręcza, wzywa się ją, aby miejsce pobytu swego sądowi lub ustanowionemu kuratorowi wskazała. lub też innego obrońcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej prawne następstwa z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisze.

Rzeszów 19 kwietnia 1877.

(2919 1—3) **Edykt.**

L. 26983. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Towarzystwa produkcyjnego krawców we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Gajewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1877 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(2843 1—3) **Edykt.**

L. 2197. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktów tutejszosądowych z dnia 1 lutego 1876 l. 2197 i z dnia 29 lutego 1876 do l. 4126 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Stroniatyn w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Moszków i
c) Szmitków, w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowogo,
d) Przedmieście w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego,
c) Kozielniki, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych:

a) Stroniatyn, podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Moszków i
c) Szmitków, podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Przedmieście, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Kozielniki, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej,

i że wyznaczony pomienionymi edyktami termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych a to do I a i II a, z dniem 1 kwietnia 1877, zaś do I b, c, d, e i II b, c, d, e, z dniem 1 maja 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lutego 1878, a to, co do majętności tabularnych pod I, lit. a, b, c. d, e, wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, zaś co do posiadłości pod II, lit. a, b, c, d, e, w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(2830 1—3) **Edykt.**

L. 2831. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej exekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z d. 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326, 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 zł. $97\frac{1}{2}$ kr. z większej 4166 zł. m. k. z przyn. dozwala przymusową sprzedaż $\frac{3}{5}$ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie dobczyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców dom. 132, p. 189, n. $50\frac{1}{2}$ haer. dom. 379, p. 301, n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 25 czerwca i 25 lipca 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość tych $\frac{3}{5}$ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2. Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej, uskuteczniającej takową, wadyum w kwocie 2000 zł. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa, lub też w obligacyach indemnizacyjnych galic., listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub innych papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne, na okaziciela opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas" umieszczonego.

3. Nabywcy na licytacyi, złożone przez niego wadyum w gotówce, do ceny kupna zostanie wliczonem, wadyum zaś w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach wartościowych złożone, zwróconem mu zostanie za uiszczeniem równowartości w gotówce. Inni chęć kupna mający otrzymają swoje wadya zaraz po ukończonym terminie licytacyjnym.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania $\frac{3}{5}$ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr, strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, współwłaścicieli dóbr i wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś

a) masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej,
b) masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej,
c) Czesława Fihausera,
d) Alfreda Fihausera i
c) Abrahama Stiela, z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież
f) wszystkich wierzycieli hipotecznych niewiadomych, którzy po dniu 10 stycznia 1877 do hipoteki $\frac{3}{5}$ części VI schedy dóbr Gdowa weszli i tych, którymby obecna rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną byćby nie mogła, do rąk kuratora adw. Stycznia z substytucyą adw. Goldmanna do tego i następnych czynności z tej licytacyi wynikłych ustanawiającego się — tych ad c, d, e, f, także przez edykta.

Kraków 13 kwietnia 1877.

(2918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4477. Krajowa konferencya nauczycielska rozpocznie się we Lwowie dnia 3 września b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół Tymoteusza Mandybura uroczystem nabożeństwem, na które zgromadzą się członkowie konferencyi obrz. łacińskiego w wymienionym dniu o godzinie 9 rano w kościele katedralnym, członkowie zaś obrządku gr. kat. w cerkwi Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Po nabożeństwie udadzą się wszyscy na miejsce, gdzie posiedzenia odbywać się będą rano od godziny 9 do 12, po południu zaś od godziny 4 do 6. Miejsce oznaczy się później. Tam zagai przewodniczący konferencyę, potem nastąpi wybór sekretarzy i sprawozdanie, czy wszyscy z powołanych na konferencyę są obecni. — Członkowie wybrani przez konferencye okręgowe złożą do rąk przewodniczącego mandaty podpisane przez przewodniczącego konferencyi okręgowej. Kto przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić spóźnienie, kto zaś z powołanych nie będzie mógł brać udziału w konferencyi winien przedłożyć krajowej Radzie szkolnej piśmienne usprawiedliwienie.

Przewodniczący odczyta wszystkie sprawy, która mają być przedmiotem obrad, a potem złożą delegaci okręgów szkolnych, równie i inni członkowie konferencyi wnioski na piśmie na ręce przewodniczącego.

Po odczytaniu tych wniosków nastąpi wybór wydziału wykonawczego i podział na sekcye, których ilość wyznaczy przewodniczący według ilości i jakości wniosków, nareszcie wybór członków każdej sekcyi i przewodniczącego.

Miejsce, w którem każda sekcya ma obradować, oznaczy przewodniczący. Przy końcu każdego posiedzenia oznaczy przewodniczący porządek dzienny następnego posiedzenia.

Tego samego dnia i w tem samem miejscu rozpocznie się drugie posiedzenie o godzinie 4 po południu odczytaniem protokołu posiedzenia poprzedniego, potem poda przewodniczący do wiadomości konferencyi, gdzie i w którym czasie obradować będzie każda sekcya i wymieni sprawy każdej sekcyi przydzielone, następnie przystąpi konferencya do obradowania nad sprawami umieszczonemi na porządku dziennym.

Sprawy wyznaczone przez krajową Radę szkolną za przedmiot obrad mają pierwszeństwo przed innemi wnioskami.

O godzinie 6 zamyka przewodniczący posiedzenie, odczytując porządek dzienny posiedzenia następnego i dając pierwszeństwo wnioskom nie załatwionym na tem posiedzeniu.

Tym samym sposobem odbędą się następne posiedzenia w dniach 4, 5, 6 i 7 września b. r., a konferencya zakończy się dnia 7 września o godzinie 6. Wnioski na tej konferencyi nie załatwione przekaże się do zbadania wydziałowi wykonawczemu, który je przedłoży wraz z uchwałami konferencyi krajowej Radzie szkolnej. Następujące sprawy wyznacza krajowa Rada szkolna za przedmiot obrad konferencyi.

I. Jaki winien być plan nauki szkół niedzielnych i jak ma być ułożona książka stosowna do tego planu?

II. Jakie trudności nasuwają się w wykonaniu planów nauk dla szkół ludowych przepisanych przez pana ministra wyznań i oświecenia a wydanych przez krajową Radę szkolną, a mianowicie w geometryi, geografii, historyi, naukach przyrodniczych i w ogóle w przedmiotach objętych rzeczonemi planami i jakby dały się uchylić?

III. Jakie spostrzeżenia poczyniono co do wydanego regulaminu szkół ludowych i jakieby w nim ze względu na potrzeby szkół w kraju naszym należało poczynić zmiany lub dodatki?

IV. Sprawozdania inspektorów szkolnych wykazują, że się w ubiegłych kilku latach stan frenkwencyi młodzieży starszej w znacznej liczbie szkół wiejskich i małomiejskich polepszył, lecz że frekwencya rzeczona jest jeszcze mimo postanowień zawartych w ustawie z dnia 2 maja 1873, a mianowicie w artykułach 43 i 44 w bardzo wielu szkołach wymienionych nie odpowiednia, i że okoliczność ta bardzo tamuje pomyślny rozwój oświaty. Konferencya weźmie pod rozwagę, jakby temu można zaradzić.

V. Co jest przyczyną stosunkowo nieznacznej frekwencyi w szkołach wydziałowych męskich?

VI. Sprawozdanie z obrotu i stanu funduszu emerytalnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

(2879 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18865. w celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym przemyskim na trzy letni przeciąg czasu t. j. na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się dnia 11 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w wymienionem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ilość potrzebnej konserwy wynosi na rok 1878:

a) na trakcie przemyskim 415 metr. sześć. w cenie fiskalnej 750 zł. 30 ct.
b) na trakcie dobromilskim 120 metr. sześć. w cenie fiskalnej 144 złr. 75 ct.
c) na trakcie podtatrzańskim 200 metr. sześć. w cenie fiskalnej 215 złr. 20 ct.

Razem 735 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1110 złr. 25 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2831 3—3) **Edykt.**

L. 5356. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod Nr. 70 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z 13 morgów 508°☐ gruntu, tudzież z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż takowej, przez publiczną licytacyę w jednym terminie na dniu 18 czerwca 1877, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5073 zł. 54 ct. poniżej której także realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 507 zł. 50 ct. w gotówce lub też w papierach pulicznych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2620 3—3) **Edykt.**

L. 1677. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 38 zł. wa. z pn. od Józefa Targosza się należącej, odbędzie się w dniu 16 czerwca 1877, w dniu 16 lipca 1877 i w dniu 16 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gruntu Józefa Targosza własnego, protokołem de praes. 11 października 1873 r. l. 3009 egzekucyjnie opisanego tudzież protokołem de praes 9go czerwca 1875 r. l. 1359 egzekucyjnie oszacowanego, w Strzyszowie położonego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. wa.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość ta tylko wyżej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowenia wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kalwarya dnia 20 grudnia 1876.

(2836 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7379. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Salamona Gartenberga w ilości 125 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 18 i 20 w Hożannie wielkiej Iwana Kowalskiego i Iwana Terleckiego własnej w trzech terminach dnia 19 czerwca 1877, dnia 17 lipca 1877 i dnia 14 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania realności pod l. 18 stanowi wartość szacunkowa w ilości 355 zł. zaś realność pod l. 20 wartość szacunkowa w kwocie 383 zł. w. a. zakład co do pierwszej realności wynosi 35 zł. 50 ct., zaś drugiej realności 38 zł. 30 ct.

Realności te na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 stycznia 1877.

(2835 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 756. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że dnia 18go czerwca 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w tym sądzie na rzecz Markusa Falk ku zaspokojeniu sum wekslowych 50 złr., 54 złr. 84 ct. w. a. publiczna sprzedaż Israela Rosenrancha własnej połowy realności pod Nr. 395 w Kałuszu położonej pod ułżonemi warunkami licytacyjnemi.

Cena wywołania 600 złr. stosunkowo dotąd zniżana będzie, dokąd ktoś z kupujących ceny nie ofiaruje.

Wadyum wynosi 10% ceny ofiarowanej.

Ułżone warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz 31 marca 1877.

(2834 3—3) **Edykt.**

L. 3066. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Kipczak z Jarosławia w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119/319 na leżajskim przedmieściu w Jarosławiu położonej małż. Ignacego i Agnieszki Szotołowiczów własnej, w trzech terminach, dnia 15 czerwca, 19 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 zł. w. a. Wadyum 19 złr. 50 ct.

Inne warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jarosław 10 kwietnia 1877.

(2663 3—3) **Edykt.**

L. 5593. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejdę niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 35 złr. 20 ct. z pn. w dniu 9 kwietnia 1877 l. 5593 wytoczonego ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionomu kuratorowi udzielić informacyi lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

(2567 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17192. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Marka Liebschitza prawonabywcy Jana Polińskiego a względnie Tekli Kukułkowej przeciw Karolowi Dziedzickiemu pto 180 złr. a. w. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Melchiora Dziedzickiego i Feliksy Dziedzickiej celem doręczenia przeznaczonych dla nich ts. rezolucyi z dnia 17 czerwca 1875, l. 8238 kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą p. adw. Dra Jarockiego na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się im, ażeby albo sami się zgłosili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili w ogóle do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 20 marca 1877.

(2587 3—3) **Edykt.**

L. 2845. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje ponownie celem wydobycia wierzytelności Nachmana Linsker 50 zł. 70 ct. zpn. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego nieobjętej masy spadkowej Maksyma Bojko w Tartakowcu pod l. sp. 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 1710 zł. ocenionego, na dzień 4 czerwca 1877 od 10 godziny rano w tutejszym gmachu sądowym, pod warunkami pierwotnej rezolucyi z dnia 30 kwietnia 1876 pod l. 2858.

Sokal 28 marca 1877.

(2654 3—3) **Edykt.**

L. 8413. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 11 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha i Anny Jaroszów własnej pod l. 41/26 w Mikluszowicach, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2934 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a względnie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Jana Małego w Białokiernicy pod l. 100/114 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2936 3—3) **Edykt.**

L. 2169. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Bałanki Cybulskich w Nowosiółce pod l. 113/339 położonej, w trzech terminach, a to 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2615 3—3) **Edykt.**

L. 2745. Na dniu 16 sierpnia, 18 września i 16 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Hawryłowi i Dmytrowi Batyckim o 143·64 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 273 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2661 3—3) **Edykt.**

L. 1089. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie wyroku sądu tutejszego z dnia 31 grudnia 1873 Nr. 5686 i c. k. sądu Najwyższego z dnia 2 września 1875 Nr. 5146 dozwala i rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi powyższych wyroków celem zaspokojenia wywalczonej przez Annę Schützerową sumy 425 złr. m. k. czyli 446 złr. 25 ct. a. w. wraz z procentem po 5% za czas od 14go września 1862 aż do rzeczywistej zapłaty obliczyć się mającemi i kosztami sądowemi w kwotach 4 zł. 36 ct., 13 zł. 55 ct., 14 zł. 42 ct. i 46 zł. 29 ct. a. w. już pryznanemi tudzież kosztami za niniejsze podanie w kwocie 26 złr. 1 ct. a. w. przymusową sprzedaż:

a. połowy gruntu „Kotze“ na Podgórzu zwanego do exekutki Salomei Wojciechowskiej należącego;
b. $^4/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należących;
c. gruntu „Wulka“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należącego;
d. połowy pola „Klin“ na Podgórzu zwanego własność Salomei Wojciechowskiej będącego, i
e. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod Nr. 186 w Nowym Sączu położonej, własnością Salomei Wojciechowskiej będących przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w dwóch terminach t. j. 19 czerwca i 24 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej sądu tutejszego pod następującemi warunkami:

1. Wszystkie te pod a. b. c. d. e. wymienione majętności sprzedawane będą każda odrębnie, najwięcej ofiarującemu, ryczałtowo w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa, a mianowicie połowy gruntu „Kotza“ na Podgórzu w kwocie 400 złr. a. w. $^4/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego w kwocie 62 złr. 50 ct., — gruntu „Wulka“ zwanego w kwocie 150 złr., — połowy pola „Klin na Podgórzu“ w kwocie 150 zł. a. w.

3. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod N. 186 w Nowym Sączu w kwocie 298 zł. 25 ct. Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone majętności sprzedane będą tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej.

4. Każdy z licytantów złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny szacunkowej tej majętności, którą kupować zamierza, a to w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Zakład najwięcej ofiarującego złożony w gotowych pieniądzach zatrzymany będzie ku zaspokojeniu obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, zaś w obligach lub listach zastawnych złożony wydany mu zostanie po złożeniu $^1/_3$ ceny kupna.

5. Wyciąg tabularny opis i szacunek realności sprzedać się mających, tudzież reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tutejszo-sądowej registraturze, gdzie przejrzane lub odpisane być mogą. Licytacyę tę ogłasza się równocześnie edyktem.

O tem uwiadamia się obie strony, wierzycieli Liebera Feiwla Herbsta, Amalię Raczeńską 2° ślubu Jugiewiczową do rąk własnych małoletnich Ignacego, Bronisławę, Wilhelminę, Maryannę, Wilhelma i Amalię Ruczeńskich do rąk matki opiekunki Amalii Raczeńskiej, c. k. Zarząd czyli administracyę tytoniu we Lwowie, masę Rayszewskiego (masom Rayszoniczensem), masę Reischa, masę Hyacentego i Salomei małżonków Koszibowiczów do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla tych mas z zastępstwem p. adw. Dr. Zielińskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowionego Scheindlę Goldklangową, Izraela Goldklanga, Jüdla Langera, Eisiga Höniga, wysoki skarb, tudzież gminę miasta Nowego Sącza, główny c. k. Urząd poborowy w Nowym Sączu, c. k. Dyrekcyę skarbową powiatową w Nowym Sączu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby na połowie gruntu „Kotze na Podgórzu zwanego“ na $^4/_{16}$ częściach gruntu „Kotze“ zwanego, na połowie pola „Klin na Podgórzu“ zwanego, po dniu 14 sierpnia 1876 zaś na realności Nr. 186 w Nowym Sączu po dniu 10 lutego 1877 prawo hipoteki czyli zastawu uzyskali, lub którymby uchwała przymusową sprzedaż dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla nich z zastępstwem p. adw. Dra Zielińskiego kuratorem ustanowionego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2689 3—3) **Edykt.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej 79 zł. wa. z przyn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 sub. rep. 54 w Batyczach, w posiadaniu dłużnika Fedka Sroki znajdującej się, ciała tabularnego nie stanowiącej i z parcel: 377, 441, 473, 490, 502, 517, 530, 767, 772, 834, 1290, 1317, 1400, 1563 i 1717 składającej się, na rzecz Józefy Romankiewicz na dniu 20 czerwca, 24 lipca i na dniu 20 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się.

I. Na pierwszym i drugim terminie będzie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

II. Jako cenę wywołania oznacza się przez sądowe oszacowanie wyrachowana wartość tego gospodarstwa w ilości 1210 zł. aw.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest dwudziestą część ceny szacunkowej w sumie 60 zł. a. w. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela opiewającej do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i z ceny ofiarowanej potrącone, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 30 marca 1877.

(2640 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 657. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Helenę i Michała Civil pożyczki 200 złr., a względnie 183 złr. 1 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 175/88a/121a w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 7 lutego 1877.

(2933 3—3) **Edykt.**

L. 692. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. w. a., a względnie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wilhelma i Anny Knauber w Staremmieście pod l. 38/406 położonej w trzech terminach a to 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 700 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 lutego 1877.

(2790 2—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 15go września 1876 l. 47491 i nakazu zapłaty z 25 lutego 1876 l. 9563 na zaspokojenie sumy 70 złr. w. a. z 6% odsetkami od 7 września 1873 kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 6 złr., 4 złr. 86 ct., 11 złr., 4 złr. 68 ct.. 12 złr. 36 ct., 12 złr. 36 ct., 11 złr. 36 ct, i dalszymi kosztami egzekucyi, przymusową licytacyę części realności pod l. $675^1/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, będących wedle protokołu z 31go marca 1877 w posiadaniu Katarzyny Ciesielskiej i masy spdakowej ś. p. Michała Ciesielskiego, w tym protokole, fizycznie oznaczonych opisanych i oszacowanych.

Licytacya odbędzie się w c. kr. sądzie krajowym w trzech terminach dnia 26 czerwca 1877, dnia 10 lipca 1877 i dnia 7 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, do ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1877 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę 1288 złr. 33 ct. wadyum kwotę 130 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze, lub przy licytacyi.

Dla wierzycieli powyższych części realności, nieznanych ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. Dra Landesbergera, ze substytucyą p. adw. Dra Czeschera i uwiadamiamy ich o licytacyi obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 marca 1877.

(2613 2—3) **Edykt.**

L. 2742. Na dniu 20go sierpnia, 19go września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Antoniemu Stołowemu o 98 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 24 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 złr., wadyum wynosi 20 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2616 2—3) **Edykt.**

L. 2746. Na dniu 20 sierpnia, 19 września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jędrzeja Wołoszyna o 143 złr. 80 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 49/25 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 złr., wadyum wynosi 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2698 2—3) **Edykt.**

L. 774. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Hruszczak, że jej ojciec Michał Hruszczak na dniu 4 kwietnia 1833 w Nowoszycach bez rozporządzenia ostatniej woli i pozostawieniem gospodarstwa pod Nr. 32 umarł, i wzywa Rozalię Hruszczak ażeby w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Eliaszem Jaworskim z Nowoszyc przeprowadzonym będzie.

Łąka dnia 17 marca 1877.

(2725 2—3) **Edykt.**

L. 2. Na mocy uchwały ces. kr. sądu obwodowego w Kołomyi dtto 21 marca 1877 do l. 2093 wyznacza podpisany komisarz konkursowy do likwidacyi i do ugody pretensyj zgłosić się mających wierzycieli masy konkursowej Leizora Schleimera handlarza z Obertyna, jakoteż do wyboru zarządcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli termin na dzień 18 czerwca 1877 o godz. 9 z rana w biórze naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Obertynie w myśl ustawy z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 Dz. u. p. z roku 1869.

Obertyn dnia 28 marca 1877.

(2735 2—3) **Edykt.**

L. 3437. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie do dłużników Dawida i Mindli Kornmehlów należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 26 czerwca 1877 i 27 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 złr. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 24 lutego 1876, do hipoteki realności sub Nr. 154 weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Brauna z substytucyą adw. Dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 marca 1877.

(2701 2—3) **Edykt.**

L. 959. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia iż celem zaspokojenia sumy 137 złr. 68 ct. z pn. przez Brajnę Paryllę jako prawonabywczyni Maryi z Niedoszyłków Fusykowej przeciw Hrynkowi Niedoszyłko wywalczonej odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 26 lipca 1877 i 24 sierpnia publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 207 n. 137 str. w Chodaczkowie małym położonej Hryńka Niedoszytko własnej, w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa jako cena wywoławcza wynosi 803 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skałar dnia 10 kwietnia 1877.

(2736 2—3) **Edykt.**

L. 7224. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 385 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 137 w Tarnowie na Grabówce położonej, ciała tabularnego nie mającej, do Michała Dobrowolskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 25 czerwca, 25 lipca i 27 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1239 złr. $98^1/_2$ ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną nie będzie.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 124 złr. a. w.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ces. kr. sądu obwodowego.

Tarnow dnia 3 maja 1877.

(2908 2—3) **Edykt.**

L. 3992. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 98 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Wołowatego własnej w Ludynie pod Nr. 41 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 6 czerwca. 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2866 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2388. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Weissmanna w kwocie 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności, Michajła Matyiszyn Kindeluka własnej, pod nk. 53/98 w Jasiemowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 440 zł. ocenionej.

Przedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 7 czerwca, 28 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a złożyć się mające wadyum 10% od tejże.

Dalsze warunki licytacyjne, również jak i akt opisania i ocenienia w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Rożniatów dnia 18 kwietnia 1877.

(2884 2—3) **Edykt.**

L. 1473. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Rosengarten w ilości 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod nk. 26 rep. 35 w Mirocinie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a., niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 28 lutego 1877.

(2905 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 355. Dnia 15 czerwca, 16 lipca i 14 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Nichowicach położonej, Stanisława Miałkowskiego własnej, na rzecz Estery Kuttenplan pto 35 zł. zpn.

Cena wywołania jest 200 zł. Zakład 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki dnia 20 marca 1877.

(2871 2—3) **Edykt.**

L. 6174. C. k. sąd delegow. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 14 czerwca, 12 lipca i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 47 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipetecznego.

Cena wywołania wynosi 440 zł. a wadyum 44 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków dnia 9 kwietnia 1877.

(2872 2—3) **Edykt.**

L. 6175 C. k sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 13 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia, 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 53 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 11 kwietnia 1877.

(2880 2—3) **Konkurs.**

L. 754. Wydział rady powiatowej tarnowskiej w celu nadania stypendyum z fundacyi śp. księdza Józefa Orłowicza, wynoszącego rocznie 50 zł. w. a. rozpisuje konkurs do dnia 15 czerwca 1877.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą tylko uczniowie szkół politechnicznych i słuchacze politechniki lub wszechnicy, którzy z którejkolwiek wsi, należącej do parafii Ryglickiej pochodzą.

Podania winne być przed upływem terminu do Wydziału rady powiatowej tarnowskiej wniesione i poparte świadectwami: ubóstwa, dobrych obyczajów, ostatniem świadectwem szkolnem, a z politechniki lub wszechnicy ostatniego odbytego egzaminu z poświadczeniem dalszej frekwentacyi.

Tarnów dnia 16 maja 1877.

(2664 2—3) **Edykt.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wiadomo czyni Leopoldowi Hartmanowi z miejsca pobytu niewiadomemu, iż w skutek podania Józefa Beilla de pr. 20 grudnia 1876 l. 5417 tutejszosądową rezolucyą z d. 23 lutego 1877 l. 5417 intab. prawa własności realności pod l. k. 106 i 107 w mieście Andrychowie położonych według dom. III, pag. 19 i 20 n. I i II haer., tudzież dom. II, pag. 12, n. I i II haer. dotąd na imię Julii Gałuszkowej zaintabulowanych na rzecz Józefa Beilla, tudzież intabulowane wykreślenia prawa zastawu dla sumy 91 złr. 35 ct. w. a. w stanie biernym realności pod nk. 107 w mieście Andrychowie dom. II, pag. 13 i 127 poz. IV i VI on na rzecz Leopolda Hartmanna intabulowanego i przeniesienia tej sumy z pn. na cenę kupna powyższych realności w tutejszosądowym depozycie złożoną dozwolono, i że powyższa rezolucya tabularna ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach została doręczoną.

Andrychów dnia 23 lutego 1877.

(2923 2—3) **Konkurs** L. 10435.

na posadę ekspedyenta pocztowego w Toustem powiecie skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł; poborý: płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 80 zł. i ryczałt na utrzymywanie jazd posłańczych w kwotach 400 zł. i 450 zł. rocznie na przestrzeń między Toustem i Grzymałowem, tudzież Toustem i Horodnicą.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 maja 1877.

(2603 2—3) **Edykt.**

L. 5440. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia na prośbę Józefa Krzystofowicza, właściciela części Hałuszczyniec w myśli §. 276 pow. ust. cyw. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Salomei Laskowskiej, mianowicie: Tadeusza, Aleksandra i Julianny Laskowskich, jako domniemanych współwłaścicieli $^3/_4$ z jednej czwartej części Hałuszczyniec kuratora w osobie p. adw. dr. Schmidta, podstawiając mu p. adw. dr. Łuczakowskiego do oświadczenia się w sprawie zaciągnięcia przez pana Józefa Krzysztofowicza jako właściciela części Hałuszczyniec pożyczki na hypotekę całej części Hałuszczyniec, za ubezpieczeniem wyż wspomnionych współwłaścicieli Hałuszczyniec od wszelkiej możliwej szkody.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza, Aleksandra i Juliannę Laskowskich celem przestrzegania praw swoich

Tarnopol dnia 10 kwietnia 1877.

(2772 2—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że w tymże odbędzie się dnia 20 czerwca 1877, 20 lipca 1877 i dnia 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya $^1/_8$ części realności włościańskiej w Hłudnie pod l. k. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jurka Matwijczyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 19 zł. 90 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł. a. w., wadyum 10 zł. wa.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tej części realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 marca 1877.

(2775 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4844. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Leiby Spigla publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 25 w Kniażowskim położonego Jwana Zatmanczuka własnego w dniu 22 czerwca 1877, o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wznosi 460 zł. w. a. zaś wadyum 46 zł. a. w.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 30 października 1876.

(2715 2—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem zawiadamia p. Józefa Grauera, że przeciw niemu i współpozwanemu p. Józefowi Dattnerowi c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie w imieniu wysokiego skarbu, pod dniem 1 listopada 1876 do l. 2807 wniosła skargę o zapłacenie zaległych rat czynszu dzierżawnego za miesiąc październik, listopad i grudzień 1873 r. z przynależytościami i że na skutek tej skargi, termin do rozprawy sumarycznej na dniu 22 czerwca 1877, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie powiatowym, wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Józefa Grauera jest niewiadomem, przeto na żądanie strony powodowej dla tegoż pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie p. Jerzego Hupperta z Kalwaryi z którym spór ten przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem p. Józef Grauera, ażeby na wyżej oznaczonym terminie, albo sam w tutejszym sądzie się stawił, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył lub też innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi doniosł, w ogóle zaś ażeby wszelkich możebnych do obrony środków użył, inaczej bowiem, skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiasowy

Kalwarya dnia 10 kwietnia 1877.

(2705 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1663. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Summe von 275 fl. sammt 5% Zinsen seit 3 Jahren vom Tage der Klage d. i. vom 24 November 1870 zurückgerechnet, der Gerichtskosten pr. 8 fl. 2 kr. der Exekuzionskosten pr. 4 fl. 1 kr. 4 fl. 87 kr. u. der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 16 fl. 22 kr. die exekutive Feilbiethung des der Chasie Katz gehörigen vierten Theiles der Realität sub C. N. 28 in Zbaraż ut Dom. V p. 181 n. 19 haer. zu Gunsten des Wolf Kahane bewilligt wurde.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 3 Termine u. z. am 5 Juni, 17 Juli und 21 August 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß das zu veräußernde Realitätsviertel bei den ersten zwei Terminen nur über oder doch nur um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden wird.

1. Der Ausrufspreis beträgt nach dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe 368 fl. ö.W.

2. Jeder Kauflustige mit Ausschluß des Exekuzionsführers ist verbunden ein 25%ges Vadium im Betrage von 92 fl. im Baaren zu Händen des Lizitazions-Comissaers zu erlegen; nach geschlossener Lizitazion wird das Vadium des Erstehers auf den Meistboth zurückbehalten und dann in denselben eingerechnet das Vadium der übrigen Meistbiethenden aber denselben sofort von der Lizitazions-Commission zurückgestellt werden.

3. Der Ersteher ist gehalten den Meistboth mit Einrechnung des Vadiums binnen 3 Tagen nach eingetrettener Rechtskraft der ihm zugestellten Verständigung über die Annahme des Lizitations-Aktes zur Gerichtswissenschaft zu Händen des Gerichtes um so gewisser unaufgefordert zu erlegen als widrigens das Vadium für verfallen erklärt eine Relizitation auf seine Gefahr und Kosten mit einem einzigen Termine ausgeschrieben und das Lizitations-Objekt bei demselben um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż am 15 März 1877.

(2844 1—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj., wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1go lipca 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzycem w w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego. m. d. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan, w okręgu janowskiego c. k. sądu powiatowego.
c) Oserdów;
d) Tuszków i
e) Worochta w okręgu bełzkiego c. k. sądu powiatowego,
f) Koszelów w okręgu kulikowskiego c. k. sądu powiatowego,
g) Nowosiółki liskie w okręgu buskiego c. k. sądu powiatowego,
h) Połonice w okręgu gliniańskiego c. k. sądu powiatowego,
i) Manajów w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego,
k) Hukatowce i część Hukałowce, Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego,
l) Ujazd w okręgu rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego,
m) Iwaczów górny,
n) Iwaczów dolny i
o) Plotycz, w okręgu tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
p) Kułakowce i Duninów w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
r) Korolówka w okręgu kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. d. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Zamarstynów, podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.
b) Wereszyce i Majdan podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
c) Oserdów podlegających bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Koszelów podlegających kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Nowosiółki liskie, podlegających buskiemu c. k. sądowi pow.,
f) Połonice, podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi powiatow.,
g) Manajów, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi pow.,
h) Hukatowce, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi pow.,
i) Ujazd, podlegających rohatyńskiemu c. k. sądowi pow.,
k) Iwaczów górny,
l) Iwaczów dolny i
m) Plotycz, podlegających tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.,
n) Kułakowce i Duninów, podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.,
o) Korolówka, podlegających kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a, b, c, d, e, f, wymienionych w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. g, h, i, k, l, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. m, n, o, p, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. r, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. a, b, c, d, e, f, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. lit. g, h, i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. lit. m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. lit. r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1go lipca 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 1 maja 1877.

(2864 3—3) **Edykt.**

L. 1901. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 350 zł. a względnie 328 zł. 75 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o godzinie 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/40 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 1 maja 1877.

(2827 3—3) **Edykt.**

L. 823. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Mołonia w ilości 1500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca, dnia 13 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 7 w Manasterzu położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1790 złr. a niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 179 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 17 lutego 1877.

(2865 3—3) **Edykt.**

L. 1902. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr., a względnie 191 zł. 84 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 5/20 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisu tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż 1 maja 1877.

(2604 3—3) **Edykt.**

L. 331. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Asrila Dawida Huresa, że na prośbę Simona Gettera z dnia 24 października 1876 l. 15818/76 wydano przeciw niemu dnia 25 października 1876 nakaz zapłaty na 29 zł. 65 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adw. dr. Sternklara, któremu też wydano duplikat nakazu zapłaty l. 15818/76.

Wzywa się przeto wspomnionego Asrila Dawida Huresa by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10 stycznia 1877.

(2850 2—3) **Edykt.**

L. 4309. C. k. sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Berla Trompetra w kwocie 146 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wiejskiej pod Nr. 45/21 w Chotowy położonej dłużnika Stanisława Migały własnej w 3 terminach na dniu 26 czerwca, na dniu 2 sierpnia i na dniu 6 września 1877 zawsze o godzinie 10 rano, że na pierwszych 2 terminach realność ta za lub nad cenę szacunkową 500 złr. na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie, wadyum złożone ma być w gotówce 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Pilzno dnia 25 marca 1877.

(2814 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1316. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 23 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnienia wywalczonych przez Wawrzyńca Katwika wierzytelności 91 zł. 51 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Lubatowy pod l. k. 46 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Kajetana Zająca własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szscunkowa realności tej wynosi 410 zł. aw., wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunkow tudzież akt opisania i oceuienia, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Rymanów 3 marca 1877.

(2909 2—3) **Edykt.**

L. 3991. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności Hrycia i Hanusi Horbiaków własnej, w Łodynie pod nr. 20 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2673 2—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ustanawia Szymonowi Mydlarczyk z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu w sprawie Izraela Brennera przeciw niemu o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi kwoty 113 zł. 40 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym kwoty 150 zł. z pn. na połowie realności pod nr. 95/435 w Wieliczce położonej, zahypotekowanej, kuratorem Jana Kazimierza dra Przychockiego, c. k. notaryusza w Wieliczce, któremu uchwała z dnia 10 marca 1877 l. 962 egzekucyjną intabulacyę dozwalająca doręczoną została. Wzywa się przeto Szymona Mydlarczyka, lub jego spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Wieliczka dnia 10 marca 1877.

(2645 2—3) **Edykt.**

L. 14843. C. k. sąd krajowy jako handlowy czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 1000 zł. w. a. z odsetkami 6% od dnia 3 lipca 1870 bieżącemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 10 zł. 10 ct., 6 zł. 63 ct., 6 zł. 17 ct. i 12 zł. 86 ct. w. a. przez dr. M. Weissa przeciw Aleksandrowi Raczyńskiemu a właściwie tegoż masie leżącej i Ewie Raczyńskiej wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi sum, a to:

a) Sumy 200 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 140 n. 222 on. w stanie biernym jednej dziewiątej części dóbr Krowica z przyległościami: Hołodówka, Cytyna, Wulka Krowicka i Załężne, na rzecz Aleksandra Raczyńskiego procentowanej i na dobra Mielniki jak dom. 494 p. 222 n. 15 on. przeniesionej.
b) Sumy 1500 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. w stanie biernym jednej dziesiątej części dóbr Krowica z przyległościami Hołodówka, Załężna, Cytyna i Wulka Krowicka na rzecz Aleksandra Raczyńskiego zaprenotowanej i następnie na dobra Mielniki jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. przeniesionej dozwolono, która to licytacya w dwóch terminach, a to na dniu 27 czerwca i 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym pod następującymi warunkami przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym terminie sumy te tylko za cenę wywołania, odpowiadającej nominalnej tychże wartości, na drugim zaś także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% nominalnej wartości.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w sądowej registraturze przejrzane lub odpisane. Zarazem uwiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego b. r. na sprzedać się mających sumach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała, zezwalająca licytacya powyż wymienionych sum przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. dr. Waldmana z substytucyą adw. dr. Landesbergera ustanowiony został.

Lwów 6 kwietnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 2201. (2981 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 18226 złr. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 20100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Trojczyce w powiecie przemyskim położonych, Filipiny z Rozborskich Wojtkowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 9 maja 1877.

L. 4596 ex1876. (2920 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14327 złr. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 14800 złr. a. w. na hypotekę dóbr Płuchowczyk w powiecie Złoczowskim położonych, W. PP. Henryka Szeliskiego i Feliksa Czerkawskiego własnych, z tego Towarystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 22 maja 1777.

Z drukarni W. Łozińskiego, p... Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.